

Na jednym piętrze nie leczą

BRAKUJE PIENIĘDZY Nowoczesne sale operacyjne i najlepszy sprzęt stoją nieużywane, bo zabrakło środków na zestawy monitorujące dla pacjentów po operacji. – Bez tego nie ruszymy – nie kryje rozgoryczenia szef kardiologii szpitala „papieskiego” w Zamościu

Katarzyna Prus

Otwarte na początku września ubiegłego roku Zamojskie Centrum Chorób Serca i Naczyń kosztowało 38 mln zł i miało zapewnić kompleksową opiekę pacjentom kardiologicznym i kardiologicznym. Tymczasem, jak twierdzą lekarze, jedno piętro, na którym miały być wykonywane zabiegi kardiologiczne nadal jest wyłączone z użytku. – Trzy sale operacyjne i sprzęt za kilkanaście milionów złotych stoją nieużywane. Do opieki nad pacjentami po operacji niezbędne są zestawy monitorujące, a na to zabrakło środków, mimo że to kropla w morzu całej inwestycji – nie kryje rozgoryczenia lek. med. Łukasz Tułeczki, ordynator oddziału kardiologicznego i wylicza, że trzeba ośmiu sztuk, które kosztują ok. 700 tys. zł. Sam szpital takimi pieniędzmi nie dysponuje.

Kardiologowie pracują więc na razie w starym budynku szpitala używając do monitorowania pacjentów 20-letnich urządzeń. – W nowych warunkach lokalowych, mając do dyspozycji nowoczesny sprzęt, mogli-



byśmy wykonywać znacznie więcej zabiegów i zapewnić pacjentom dużo większe bezpieczeństwo. Rozszerzylibyśmy wówczas także naszą współpracę z kardiologami – zaznacza Tułeczki. Podkreśla: – Przeprowadzamy unikalne zabiegi w skali kraju, na które przyjeżdżają

Ordynator Łukasz Tułeczki oprowadza gości podczas otwarcia nowej części szpitala

FOT. KAZIMIERZ CHMIEL/ARCHIWUM

pacjenci nie tylko z województwa, ale z całej Polski.

To jest ogromna strata dla szpitala.

Jak na razie nie udało się zdobyć pieniędzy ani z Ministerstwa Zdrowia, ale szpital próbuje po raz drugi.

Potwierdza to Andrzej Szewczuk, zastępca dyrektora ds. administracyjno-technicznych zamojskiego

szpitala i dodaje, że szpital stara się o „wsparcie tego zakupu w różnych instytucjach”. Nie odpowiedział nam natomiast na pytanie, czy taki wniosek był złożony do urzędu marszałkowskiego, pod który podlega lecznica. Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka twierdzi,

że takiego wniosku nie było. – Szpital nie wnioskował o dofinansowanie Oddziału Kardiologii. Samorząd Województwa Lubelskiego nie dofinansował więc takiego zadania – komunikuje rzecznik i przypomina, że „papieski” na rozbudowę, ze wspomnianych 38 mln zł, ok. 32 mln zł otrzymał z UE, ok. 3 mln z budżetu województwa i ponad 2,6 mln z budżetu państwa. – Te środki zostały przeznaczone na modernizację i zakup sprzętu medycznego dla Oddziału Kardiologii, w tym na zakup kardiomonitorów – informuje Małecki.

MOŻNA POMÓC

Instytucje, podmioty gospodarcze i osoby prywatne zainteresowane wsparciem Oddziału Kardiologii mogą wpłacić pieniądze za pośrednictwem Fundacji Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu. Wpłaty można dokonać na konto bankowe: Bank Pekao S.A. I/O. w Zamościu nr 31 1240 2816 1111 0000 4015 3557 z koniecznym dopiskiem „Oddział Kardiologii”.

Zewłakow skazany za jazdę po pijanemu

SPORT I SĄD Dyrektor sportowy Motoru Lublin i były reprezentant Polski został skazany za jazdę po pijanemu i spowodowanie kolizji. Dostał grzywnę i zakaz prowadzenia pojazdów. Obrońca Michał Zewłakowa złożył już sprzeciw od wyroku

Sprawę rozstrzygnął na posiedzeniu Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia. Wyrok został wydany w trybie nakazowym, a więc bez udziału stron. Były reprezentant Polski w piłce nożnej został skazany na 20 tys. zł grzywny. Sąd ukarał go również trzyletnim zakazem prowadzenia wszelkich

pojazdów mechanicznych. Zewłakow ma również zapłacić 5 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Za prowadzenie samochodu po pijanemu grozi do 2 lat bezwzględne więzienie. Obrońca Zewłakowa wniosł o warunkowe umorzenie postępowania. Teraz odwołał się od wyroku.

– W dniu 28 czerwca zarejestrowany został sprzeciw obrońcy oskarżonego, który został przedstawiony Zastępcy Przewodniczącego Wydziału do decyzji – informuje Sekcja Prasowa Sądu Okręgowego w Warszawie.



Jeżeli sprzeciw zostanie przyjęty, postępowanie będzie się toczyło w normalnym trybie, z udziałem stron i świadków.

Sprawa dotyczy zdarzenia, do którego doszło w

grudniu ubiegłego roku przy ul. Miodowej w Warszawie. Michał Zewłakow pomimo czerwonego światła wjechał na skrzyżowanie. Jego BMW zderzyło się z miejskim autobusem. Piłkarz miał 1,6

promila alkoholu w organizmie.

– Wsiadłem za kierownicę samochodu po wypiciu alkoholu i spowodowałem kolizję, w której szczęśliwie nikt nie ucierpiał. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla mojego braku odpowiedzialności i wyobraźni. Przepraszam wszystkich za moje zachowanie, szczególnie najbliższych oraz tych, którzy poczuli się zawiedzeni i rozczarowani moją postawą – napisał Zewłakow dzień po zdarzeniu na Twitterze.

Kilka tygodni przed zdarzeniem Michał Zewłakow został dyrektorem sportowym Motoru Lublin.

– Mam świadomość, że jako były kapitan reprezentacji Polski i wielokrotny reprezentant kraju, a także osoba wciąż aktywna w środowisku piłkarskim, powinienem być nie tylko źródłem dumy dla kibiców, ale także wzorem dla piłkarzy, przede wszystkim tych najmłodszych. Przepraszam całą społeczność Motoru Lublin za cień, jaki swoim zachowaniem na nią rzuciłem – napisał były piłkarz w mediach społecznościowych.

Piłkarz oddał się do dyspozycji władz klubu, ale zachował stanowisko.

Złote Krzyże za walkę na pierwszej linii

COVID-19 14 osób z województwa lubelskiego otrzymało Złote Krzyże Zasługi za walkę z epidemią. Prezydent Andrzej Duda wręczył odznaczenia państwowe medykom ze szpitali w Puławach, Lublinie i Bełżycach

Radosław Szczęch
Katarzyna Prus

Pracownicy puławskiego szpitala należą do największej grupy odznaczonych Złotymi Krzyżami Zasługi z województwa lubelskiego. Z rąk prezydenta Andrzeja Dudy te państwowe odznaczenia odebrało 10 osób, w tym szefowie poszczególnych oddziałów, lekarze, dyrektor oraz naczelnia pielęgniarka. – Czuję się bardzo wyróżniona i jest mi bardzo miło. To odznaczenie traktuję jako nagrodę dla całej grupy zawodowej pielęgniarek. Wszystkie znalazłyśmy się w nowej sytuacji. Trud był duży, musiałybyśmy wielokrotnie wykazywać się dyspozycyjnością, kreatywnością i oddaniem – mówi Hanna Kamola, naczelnia pielęgniarka puławskiego szpitala.

– To była wzruszająca uroczystość. Osoby, które odebrały odznaczenia zrobiły to w imieniu całego zespołu naszego szpitala, który zatrudnia ponad tysiąc pracowników. Cały zespół pracował dobrze i skutecznie. Wśród wyróżnionych nie ma przypadkowych osób. Wszyscy pracowali w sztabie kryzysowym i mieli swój wkład w walce o zdrowie pacjentów – podkreśla Piotr Rybak, dyrektor szpitala.

W podobnym tonie wypowiada się dr n. med. Jacek Gniot, ordynator oddziału kardiologii. – To nagroda dla



Prezydent wręczył odznaczenia w ogrodzie Pałacu Prezydenckiego
FOT. GRZEGORZ JAKUBOWSKI/KPRM

wszystkich pracowników, dla całego zespołu, który mimo stresu wynikającego z reorganizacji oraz strachu przed tym nowym zagrożeniem, wytrwał na posterunku. To miłe, że nasz nieduży w skali kraju szpital został zauważony. To także dowód na to, że dobrze wywiązaliśmy się z zadań, jakie przed nami postawiono – ocenia. – Nie możemy jednak spoczywać na laurach. Zagrożenie nadal istnieje i musimy być na nie gotowi – dodaje.

To właśnie do Puław trafiła pacjenci z potwierdzonym COVID-19 z całego województwa lubelskiego oraz części Mazowsza, ale wśród odznaczonych jest

także lek. med. Edyta Rybak, lekarz anestezjolog ze szpitala w Bełżycach. To na jej dyżur trafił pierwszy zakażony pacjent w województwie lubelskim. – Pamiętam to doskonale, bo sytuacja była wyjątkowa. Liczyłam na spokojny dyżur, okazało się jednak, że pacjent, który do nas wtedy trafił jest zakażony SARS-CoV-2. To było spore zaskoczenie – mówi lekarka i dodaje: – Co prawda wszyscy się spodziewali, że wirus

w końcu zaatakuje również w naszym województwie, ale nie wiedzieliśmy, w którym momencie i że akurat w tym szpitalu.

Mężczyzna był pod opieką medyków z Bełżyc trzy dni. Kiedy jego stan się ustabilizował mógł zostać przewieziony do kliniki przy Staszica w Lublinie. To właśnie w tej placówce pracuje kolejny odznaczony, prof. Krzysztof Tomaszewicz, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych oraz członek Rady Medycznej przy premierze. To w jego klinice podano pierwsze osoczne pobrane od ozdrowieńca. Lubelscy zakażni-

cy zaczęli tę terapię jako pierwsi w Polsce. Klinika prof. Tomasiewicza jest także liderem badań klinicznych immunoglobuliny z osocza ozdrowieńców, która może stać się lekiem na COVID-19.

Edyta Rybak dziękuje też innym medykom: – Mogłam liczyć na pomoc i zaangażowanie pracowników całego szpitala i dyrektora. Dziękuję też za wsparcie w tym trudnym momencie, jakie okazali mi koledzy anestezjolodzy z wojewódzkiego szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie, a także dr hab. n. med. Wojciech Dąbrowski, konsultant wojewódzki w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii – dodaje Edyta Rybak.

Odznaczona została także dr n. med. Barbara Hasiec, kierownik Oddziału Chorób Zakaźnych Dziecięcych szpitala wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie. Mówi nam, że pierwsza fala epidemii była bardzo trudna, bo trzeba było dostosować pracę oddziału do zupełnie nowej sytuacji. – A także pokonać pewien opór czy obawę przed chorobą, której jeszcze nie znaliśmy. Na początku nie mieliśmy tak dużo ciężkich zakażeń, bo dzieci rzadziej wymagały hospitalizacji. Kolejne fale pokazały jednak, że dzieci chorują również ciężko jak dorośli i zdarzają się

też zgony – wspomina i dodaje, że jej najmłodszy pacjent miał zaledwie 7 dni. – Mieliśmy też dużo przypadków ciężkich powikłań po przebytych COVID-19. Biorąc pod uwagę te doświadczenia, wszystkich zachęcam do szczepień, to jedyna forma walki z epidemią – podkreśla lekarka.

WSZYSCY ODZNACZENI:

Szpital w Puławach: Artur Bodys, lekarz specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii, Jarosław Furtak, kierownik oddziału chirurgii ogólnej, Jacek Gniot, ordynator oddziału kardiologii, Leszek Jahołkowski, Szpitalny Oddział Ratunkowy, lekarz koordynujący, Andrzej Jonak, lekarz poradni endokrynologicznej, Hanna Kamola, naczelnia pielęgniarka, Tomasz Myszała, lekarz specjalista medycyny ratunkowej, Marek Paździor, kierownik oddziału chirurgii urazowo-ortopedycznej, zastępca dyrektora, Tomasz Piekoś, kierownik oddziału obserwacyjno-zakaźnego dla dorosłych, Piotr Rybak, dyrektor Krzysztof Tomasiewicz, kierownik Kliniki Chorób Zakaźnych SPSK1 w Lublinie Hanna Karakula-Juchnowicz, kierownik I Kliniki Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji SPSK1 w Lublinie Barbara Hasiec, kierownik Oddziału Chorób Zakaźnych Dziecięcych szpitala im. Jana Bożego w Lublinie Edyta Rybak, lekarz anestezjolog, szpital w Bełżycach

Były poseł PO mówi „Tak! Polska”

POLITYKA Stanisław Żmijan, były poseł PO został wiceprzewodniczącym nowego stowarzyszenia „Tak! Polska”. To nowa inicjatywa wywodząca się z PSL

Stowarzyszenie ma być częścią klubu parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści. O tej nowej formacji poinformował we wtorek jej założyciel Ireneusz Raś (KP – PSL). – Chcemy zakończyć pewne potyczki, które tak naprawdę polskiego Kowalskiego i Nowaka nie interesują – stwierdził Raś, który w maju został wykluczony z PO, a w czerwcu dołączył do klubu Koalicja Polska – PSL. Z kolei Żmijan uważa, że

„organizacje pozarządowe są doskonałym miejscem do realizacji każdej aktywności na rzecz dobra wspólnego”. – Postępujące zjawiska niechęci do duopolu partyjnego na naszej scenie politycznej spowodowały, że do inicjatywy powołania stowarzyszenia włączyłem się w głębokim przekonaniu i z nadzieją na zahamowanie procesu wygaszania aktywności wielu zawiedzionych ludzi, a nierzadko całych środowisk – tłumaczy były poseł z Między-



rzecz Podlaskiego. Kto odnajdzie się w „Tak! Polska”? – Zapraszam wszystkich,

Stanisław Żmijan

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

którym nie są obce wartości chadeckie. Dla których konserwizm nie jest rozumiany jako „utrzymanie i konserwowanie starego”, ale poszukiwanie nowego w zgodzie z tradycją – podkreśla Żmijan, który jest wiceprzewodniczącym Zarządu Regionalnego Lubelskiego PO i był jednym z założycieli partii w regionie. Posłem był od 2001 do 2019 roku. Na początku 2020 roku dostał pracę w Urzędzie Miasta w Międzyrzeczu Podlaskim. Jest zastępcą naczelnika Wydziału Strategii i Rozwoju.

Wróćmy jednak do nowej inicjatywy, bo w sierpniu stowarzyszenie „Tak! Polska” ma zaprezentować swoją radę programową, a do końca roku „proponuje w sześciu konkretnych, ważnych sprawach dla Polski”. Jedną z nich już naświetlono. To likwidacja „janosikowego”, czyli solidarnościowej daniny, którą bogatsze samorządy wypłacają na rzecz tych biedniejszych.

(EB)

dziennik Wschodni
www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,
fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:
Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,
e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:
Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 697 770 357,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamów: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:
agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,
697 770 393 **Oferta:** 81 46 26 966,
e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),
20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10,
04-190 Warszawa



Hołownia już w sejmiku

POLITYKA Ewa Jaszczuk, radna sejmiku województwa wybrana z listy PSL jest pierwszym, lubelskim samorządowcem tego szczebla Polski 2050. Szymon Hołownia właśnie pozyskał też radnych w Chełmie

Sławomir Skomra

Szymon Hołownia i jego Polska 2050 cały czas pozyskują nowe, samorządowe twarze. Najnowsze transfery zostały ujawnione na rynku w Chełmie. – Stawiamy na niezależny, silny samorząd. Jednocześnie nie zgadzamy się na dzielenie samorządów na te lepsze, które dostają pieniądze i te gorsze, które tych pieniędzy nie dostają. Jako Stowarzyszenie Polska 2050 nie zgadzamy się na dzielenie samorządowców i dzielenie Polaków. W Polsce 2050 wiemy jak budować i



jednoczyć. Wyrazem tego jest dzisiejsza konferencja z samorządowcami, którzy chcą z nami budować przyszłość – mówił radny Rady Miasta Kraśnik Paweł Kurek, który do Hołowni dołączył jakiś

Ewa Jaszczuk jest pierwszą radną sejmiku, która nawiązała współpracę z Polską 2050

FOT. POLSKA 2050

czas temu. Teraz członków stowarzyszenia jest więcej, a najgłośniejszym nazwiskiem jest Ewa Jaszczuk.

To radna sejmiku województwa, wybrana z listy PSL. Jaszczuk tym samym stała się pierwszym, lubelskim samorządowcem tego szczebla, który nawiązał formalną współpracę z byłą gwiazdą TVN i byłym kandydatem na prezydenta Polski.

– Bardzo się cieszę, że jestem właśnie tutaj, w tym miejscu i dołączam do Stowarzyszenia Polska 2050. To jest nasza przyszłość, przyszłość naszych dzieci i wnuków. To Polska bez

podziałów na lepszych i gorszych. Solidarna - to znaczy: „Jeden przy drugim” a nie: „Jeden przeciwko drugiemu” – przemawiała w Chełmie Jaszczuk i tłumaczyła: – Uznaję za najważniejsze wsparcie i budowanie silnego samorządu. Centralizacja władzy, z którą mamy obecnie do czynienia, to nie jest dobry kierunek. My, jako byłe miasto wojewódzkie na tym tracimy i będziemy tracić, jeśli z tego kierunku się nie zawróci. Dla mnie zadaniem priorytetowym jest reforma służby zdrowia.

To nie wszystko, bo do Hołowni dołączyło trzech

radnych miasta Chełm. To Tomasz Otkala, Maciej Baranowski i Stanisław Mościcki. Ten ostatni to w latach 2008-2017 zastępca prezydenta Chełma, a obecnie przewodniczący klubu radnych Rozwój i Demokracja. – Chcę powiedzieć, że Radni Klubu Rozwój i Demokracja w Radzie Miasta Chełm będą niebawem występować w Radzie, jako Radni Stowarzyszenia Polska 2050 – wyjął Tomasz Otkala.

Dziś w Puławach Polska 2050 ma zaprezentować kolejne osoby, które do niej dołączają.

Nauczyciele: odwołajcie ministra!

EDUKACJA Wypowiedzi, które dzielą i stygmatyzują. Plany, które upartyjnią system oświaty. Likwidowanie autonomii szkół. To tylko niektóre z argumentów przemawiających za odwołania Przemysława Czarnka z ministerialnego stanowiska, które podnosi Związek Nauczycielstwa Polskiego



Agnieszka Kasperska

Zarząd Główny ZNP zwrócił się do premiera o niezwłoczne wystąpienie do prezydenta z wnioskiem odwołanie Przemysława Czarnka ze stanowiska ministra edukacji i nauki. – Uchwałę w tej sprawie przyjęto przy jednym tylko głosie wstrzymującym się – podkreślał w środę w Lublinie Sławomir Broniarz, prezes ZNP. – Patrząc na bardzo różnicowane opinie koleżanek i kolegów, jest to niezwykle istotne. Wskazuje, że postać pana ministra: jego poglądy, działania oraz zamierzenia budzą zdecydowany sprzeciw.

Członkowie ZNP punktują dławczego chcą odwołania ministra. Chodzi o zwiększenie roli kuratorów oświaty w powoływaniu dyrektorów szkół, co deprecjonuje rolę samorządów lub właścicieli szkół, w przypadku ośrodków prywatnych. Z kolei zwiększenie uprawnień w zakresie nadzoru pedagogicznego jest, według związkowców, próbą cenzurowania sytuacji w szkole

Sławomir Broniarz

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

oraz głęboką integrację w jej autonomię. Może wywołać też efekt mrozący na wielu dyrektorów, którzy decydują o zapraszaniu instytucji na teren szkoły.

– Wyrażamy zdecydowaną dezaprobatę nie tylko w stosunku do wypowiedzi pana ministra, które dzielą, stygmatyzują i obrażają, ale też bywają nieprawdziwe i nie znajdują odbicia w faktach, ale przede wszystkim wobec działań szefa resortu edukacji, które w żadnej mierze nie odpowiadają na oczekiwania nauczycieli, uczniów, rodziców, samorządów, za to prowadzą do tego żeby szkołę dezintegrować, podzielić, skłócić środowiska nauczycielskie, a jednocześnie niebawem upartyjnić – podkreśla Broniarz i dodaje: – Szkoła zawsze poddana była pewnej presji politycznej chociażby przez możliwość kształtowania podstawy programowej, ale teraz mamy

do czynienia z planami ewidentnego upartyjnięcia systemu edukacji. Te działania są groźne dla systemu edukacji w szkole. Mówią o tym stowarzyszenia, organizacje skupiające nauczycieli, kadre oświatową, wiele samorządów i rodziców.

Mówią też o tym politycy. W środę za tydzień w sejmie będzie rozpatrywany wniosek o wotum nieufności w stosunku do ministra Czarnka, który złożyła Koalicja Obywatelska.

Ponad 51 tys. osób podpisało się już pod obywatelskim wotum nieufności wobec ministra (to działanie Akcji Demokracji). Jej przedstawiciele zbierają też w internecie pieniądze na akcję billboardową, a jeden z plakatów ma stać obok KUL, czyli macierzystej uczelni Przemysława Czarnka. Robocze hasło kampanii to „Nie damy się Czarnkowi”. Organizatorzy chcą żeby plakaty „dodawały otuchy uczniom i uczennicom, studentom i studentkom, kadrze pedagogicznej zarówno w dużych miastach, jak i mniejszych ośrodkach”.

Trzy osoby na jedno miejsce

EDUKACJA Technikum Ekonomiczno-Handlowe, III Liceum Ogólnokształcące im. Unii Lubelskiej i IX Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika – to szkoły marzeń tegorocznych absolwentów podstawówek. Znamy też najpopularniejsze klasy

Agnieszka Kasperska

Trwa rekrutacja do liceów, techników i szkół branżowych. W Lublinie w placówkach prowadzonych przez samorząd przygotowano w nich blisko 5,5 tys. nowych miejsc. Aż 110 klas pierwszych utworzonych może zostać w liceach ogólnokształcących, 61 w technikach i 19 w szkołach branżowych I stopnia. Sprawdziliśmy (dane z portalu lubelszczyszna.edu.com pobrane wczoraj o godz. 11 – red.), które szkoły cieszą się największym zainteresowaniem i jednocześnie, do których dostać będzie się najtrudniej. Pod uwagę brałmy tzw. deklarację pierwszego wyboru, czyli placówkę którą nastolatki wskazują jako tę, w której uczyłyby się najchętniej.

Mimo, że tradycyjnie już najwięcej absolwentów szkół podstawowych wybiera naukę w ogólniakach, to szkołą do której dostać będzie się najtrudniej jest Technikum Ekonomiczno-Handlowe. Szkoła jest gotowa przyjąć 128 pierwszoklasistów, a rozpocząć naukę w niej chce aż 265 osób, czyli jest 2,07 osoby na jedno miejsce. W pierw-

szej trójce uplasowała się też „Unia” z wynikiem 1,96 i „Kopernik” – 1,84. Na czwartym miejscu najbardziej obleganych szkół znajduje się I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica. Jako szkołę pierwszego wyboru wskazało ją 290 osób (1,51 na jedno miejsce). Niewiele mniej bo 1,5 ucznia na jedno miejsce przypada w V Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie. Na pozycjach 6-8 znajdują się: IV Liceum Ogólnokształcące im. Stefania Sempołowskiej (283 osoby na 192 miejsca), XXX Liceum Ogólnokształcące im. ks. Jana Twardowskiego (251 osób na 192 miejsca) oraz II Liceum Ogólnokształcące im. Hetmana Jana Zamoyskiego (241 osób na 192 miejsce). Top 10 zamykają Technikum Gastro-nomiczno-Hotelarskie (1,15 osób na jedno miejsce) oraz Technikum Elektroniczne (1,08).

Znamy też najbardziej oblegane klasy. Na pewno najtrudniej będzie się dostać do klasy dla przyszłych techników informatyków w lubelskim Technikum Ekonomiczno-Handlowym. 109 osób konkuruje tam o 32 miejsca, czyli 3,4 osoby

próbują zasiąść na jednym szkolnym krześle. Niewiele lepiej w IX LO. O przyjęcie do 32-osobowej klasy z rozszerzeniem z matematyki, geografii i angielskiego ubiega się 79 chętnych. Dwa kolejne miejsca to klasy III Liceum Ogólnokształcącego: z rozszerzeniem polski-angielski-wos oraz matematyka-geografia-angielski. W pierwszej z nich przypada 2,71 osób na jedno miejsce, a w drugiej – 2,68. Klasa 1F z rozszerzeniem matematyka-geografia-angielski w „Skłodowskiej” przyciągnęła aż 2,59 chętnych, a 1D (biologia-geografia-angielski) w XXX L.O. – 2,46. Na siódmym miejscu najbardziej popularnych klas znowu pojawia się „Unia”. Jej klasa biologiczno-chemiczna przyciągnęła 2,40 chętnych na wolne miejsce. W pierwszej dziesiątce klas, w których absolwenci podstawówek chcą się uczyć najchętniej jest też klasa z rozszerzeniem z angielski-hispański-polski z „Sempołowskiej” (2,31) oraz dwie klasy z I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Staszica: klasa międzynarodowa (2,22) oraz fizyka-informatyka-matematyka (2,06).

Pieniądze już wysłane

PO NAWALNICY Urząd wojewódzki informuje, że przekazał już kolejne tysiące złotych dla gmin i osób, które ucierpiały podczas ostatnich burz.

Zniszczone domy, budynki gospodarcze i zdemolowane uprawy. Takie właśnie zniszczenia spowodowały burze, które przeszły przez Lubelszczyznę w ubiegłym tygodniu. Jak mówił wojewoda, Lech Sprawka, nasz region jest w

gronie tych, które ucierpiały najbardziej. Sprawka już następnego dnia zapowiedział wypłatę pierwszej pomocy finansowej dla poszkodowanych.

Teraz Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowa wojewody informuje, że już 6 samorządom gminnym zostały przyznane środki w łącznej kwocie 642.415 zł. To pieniądze na wypłacenie po 6 tys. zł rodzinom, którym nawałnica

zniszczyła domy. Chodzi o mieszkańców gminy Łaziska i Wilków. Wojewoda zdecydował także o przekazaniu 90 tys. zł (jest to ujęte w przytaczanej wcześniej kwocie) dla poszkodowanych w gminie Turobin.

Pieniądze przelano też na konto gminy Bełżyce. Mowa o ponad 61 tys. zł. Jest też już decyzja o pomocy dla mieszkańców gminy Chrzanów i Dzwola, gdzie skierowano w sumie 24 tys. zł. **SKO**

Wiele lat temu sport połączył mieszkańców Lublina

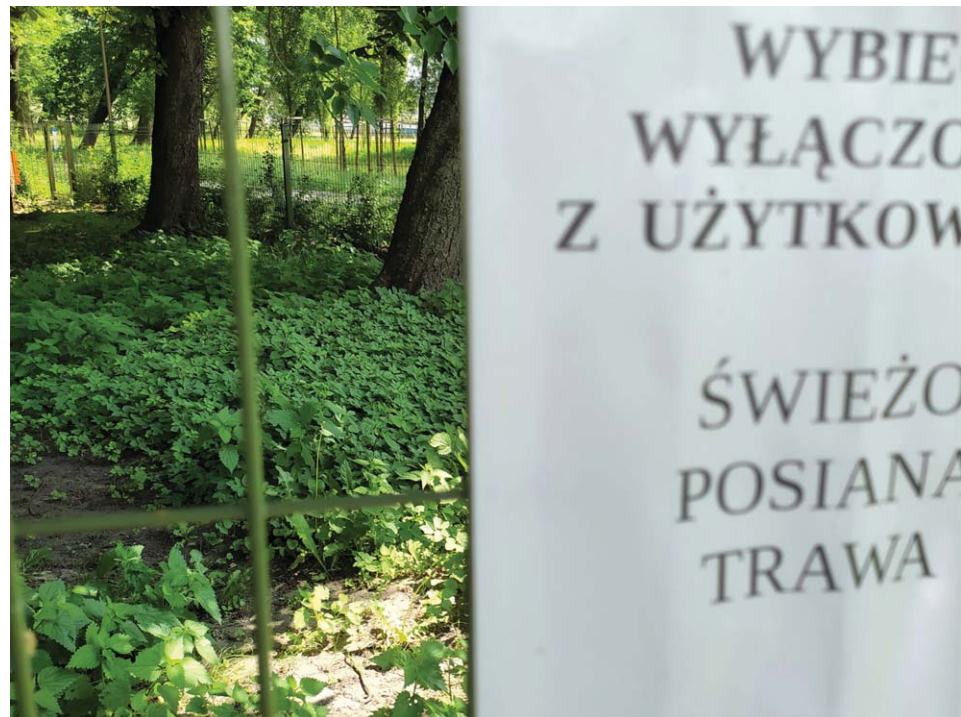
Miłośnicy historii miasta mogą już zwiedzać internetową wystawę „Wieniawa pany!” poświęconą historii sportu żydowskiego w Lublinie. Ekspozycję przygotowaną przez Ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN” można zobaczyć pod adresem teatrnn.pl/wystawy/wieniawa. Na wystawie można znaleźć stare zdjęcia, afisze, wycinki prasowe i inne archiwalia oraz opisy klubów sportowych.

– Tytuł wystawy nawiązuje do działalności Żydowskiego Klubu Sportowego Wieniawa, który na krótko stał się klubem żydowsko-polskim – wyjaśnia Piotr Nazaruk, pracownik ośrodka. – Przyjęcie Polaków do Wieniawy może z dzisiejszej perspektywy wydawać się wydarzeniem błahym, jednak, zważywszy na ówczesne stosunki społeczne, był to wielki wyczyn humanistyczny, przewyższający wszystkie sukcesy sportowe.



Buszujący w pokrzywach

ALARM 24 Nieczynne są dwa z trzech wybiegów dla psów w odnowionym za 45 mln zł parku Ludowym. Drewniane urządzenia do zabaw dosłownie toną w chwastach. Urząd Miasta zapewnia, że na psich wybiegach trwają obecnie... prace ogrodnicze



Dominik Smaga

Odnowiony park Ludowy otwarto tuż przed Wigilią, a władze miasta obszernie chwaliły się wówczas jego atrakcjami, w tym trzema ogrodzonymi wybiegami dla psów. Były to pierwsze takie place wyposażone przez samorząd Lublina w urządzenia do ćwiczeń.

Pół roku po otwarciu parku dostępny jest już tylko jeden wybieg, ten największy, niedaleko głównego wejścia od strony al. Piłsudskiego. Pozostałe dwa są zamknięte na klucz, a na furtkach wiszą

kartki z komunikatem „Wybieg wyłączony z użytkowania. Świeżo posiana trawa”.

Sęk w tym, że zamiast kielkującej trawy widać raczej wybujałą dziką roślinność, w tym gęstsze pokrzywy, w których dosłownie toną drewniane urządzenia do zabaw.

– Proszę o zainteresowanie się tym tematem – pisze do nas pan Tomasz, który podczas spaceru zwrócił uwagę na zamknięte wybiegi. Jego zdaniem jest to marnotrawienie publicznych pieniędzy.

Urząd Miasta już jesienią zlecił „kompleksowe utrzy-

manie wybiegów dla psów”, także w parku Ludowym. Dwuletni kontrakt trafił do najtańszej z siedmiu chętnych firm: BOTANIK Usługi Ogrodnicze. Umowa opiewa na 132 tys. zł.

Wykonawca jest zobowiązany m.in. do tego, by doglądać wybiegów dwa razy dziennie (rano i po południu), sprzątać je i konserwować oraz troszczyć się o rosnącą tam zieleń.

I chociaż nieczynne wybiegi zarosły pokrzywami, to Ratusz przekonuje, że wszystko jest w porządku. – Na dwóch wybiegach dla

Teoretycznie na wybiegach powinna być równo przystrzyżona trawa. Zamiast tego są pokrzywy, a furtki są zamknięte

FOT. DOMINIK SMAGA

psów w parku Ludowym aktualnie dosiewana jest trawa – stwierdza Monika Głazik z biura prasowego Ratusza i dodaje, że te zabiegi są prowadzone w ramach gwarancji. – Nie polegają na całkowitej rekultywacji terenu a jedynie dosianiu brakującej trawy.

Co więcej, Urząd Miasta przekonuje, że na psich pla-

cach zabaw nie należy się spodziewać przystrzyżonej trawy. – Ze względów użytkowych podłoże na wybiegach dla psów nie jest utrzymywane w formie krótko strzyżonego trawnika dywanowego, stąd nie jest koszone z taką częstotliwością jak pozostałe miejsca – przekonuje Głazik.

Jednak coś innego wynika z wymagań narzuconych przez Urząd Miasta firmie pielęgnującej psie place. Opisano je w „szczegółowej specyfikacji wykonania prac”, jednym z dokumentów przetargowych. Czytamy tu, że firma musi „trawniki

utrzymywać na wysokość 8 cm”. Tak się jednak nie dzieje.

– Usunięcie chwastów z wybiegów zostanie wykonane w ramach bieżącego utrzymania parku, dopiero po zakończeniu prac gwarancyjnych w zakresie dosiania trawy – informuje Głazik. – Z informacji uzyskanych od wykonawcy wynika, że wkrótce wybiegi zostaną udostępnione mieszkańcom. Podobne prace zostaną wykonane również na trzecim wybiegu zlokalizowanym od strony al. Piłsudskiego, który obecnie jest otwarty.

Szanownemu Panu
Arturowi Szymczykowi

Zastępcy Prezydenta Miasta Lublin

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają
Zarząd i Pracownicy
Lubelskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej
Spółka Akcyjna



n619

Zmiany wokół ronda

KOMUNIKACJA Bez wcześniejszych zapowiedzi wprowadzono wczoraj zmiany w kursowaniu komunikacji miejskiej w rejonie przebudowywanego ronda Honorowych Krwiodawców.

Zmiany ogłoszone w południe przez Zarząd Transportu Miejskiego mają obowiązywać do piątku włącznie. Autobusy linii 7, 18, 20, 30 nie zatrzymują się na pierwszym przystanku na Al. Raclawickich (Rondo Krwiodawców 02), a dopiero na drugim, w rejonie skrzyżowania z ul. Spadochroniarzy. Ma to rów-

nież dotyczyć, jak informuje ZTM, nocnej linii N3.

Na wspomnianym przystanku Rondo Krwiodawców 02 stają wyłącznie autobusy i trolejbusy skracające w Al. Raclawickiej z al. Kraśnickiej: 3, 57, 151, 155 i 158.

Pasażerowie linii 33 nie doczekają się tego autobusu na przystanku koło stacji paliw na początku al. Kraśnickiej. Muszą iść na następny przystanek (Należczowska 01) obok biurów. Z kolei jadący linią 33 z Tomaszowic do Lublina nie wysiądą na przystanku Wojciechowska 02. **(DRS)**

Zabytek do kupienia

NIERUCHOMOŚCI Po raz kolejny miasto próbuje sprzedać zabytkowy budynek Czerwonej Karczmy przy Turystycznej 2. Obiekt od lat stoi pusty i niszczeje, a Urząd Miasta od dawna nie może znaleźć kogoś, kto kupi i odrestauruje zabytek.

Na 10 sierpnia wyznaczony został termin kolejnego przetargu, na który wystawiono nieruchomość z ceną wywoławczą 2 mln zł. Od wylicytowanej ceny miasto udzieli jeszcze 50-procentowego rabatu, więc jeśli znajdzie się kupiec, to w praktyce

będzie mógł kupić karczmę za niewiele ponad milion.

Kupców nie zachęca fakt, że nowy właściciel będzie zobowiązany do przeprowadzenia doraźnych prac zabezpieczających już w ciągu pół roku od zakupu. W ciągu trzech lat od zawarcia umowy nowy właściciel będzie musiał zagospodarować swą nieruchomość. Takie zobowiązania mają być wpisane do aktu notarialnego. Ponadto wszelkie prace remontowe trzeba będzie uzgadniać z wojewódzkim konserwatorem zabytków. **(DRS)**

Trzecie podejście do podwyżki

WYDATKI Miejskie wodociągi przygotowały kolejny projekt podwyżki opłat za wodę i ścieki. Za metr sześcienny wody mielibyśmy płacić 4,04 zł, natomiast za ścieki 5,35 zł. To już trzecia wersja nowej taryfy, dwie poprzednie nie zostały zatwierdzone ze względu na zbyt duży wzrost cen

Dominik Smaqa

Dopóki cennik proponowany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji nie zostanie zatwierdzony przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, będą stosowane dotychczasowe ceny, które miały obowiązywać wyłącznie do końca maja.

Za metr sześcienny wody płaci się dzisiaj 3,72 zł, za odprowadzenie takiej samej ilości ścieków nalicza się 5,19 zł, co razem daje do rozliczeń łączną stawkę 8,91 zł.

Dwie odmowy

Miejska spółka zakładała, że od czerwca podniesie łączną stawkę do 10,03 zł w pierwszym roku obowiązywania nowej taryfy, 10,70 zł w drugim oraz 10,76 zł w trzecim roku.

Na takie stawki nie zgodził się RZGW, uznając je za nadmierną podwyżkę. – Nie zastosowano



Jeśli proponowana przez spółkę taryfa wejdzie w życie, to łączna stawka za wodę i ścieki wzrośnie w tym roku o ponad 5 proc.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

możliwie najniższych wskaźników, by nie prowadzić do skokowego wzrostu cen – wyjaśniał Jarosław Kowalczyk, rzecznik RZGW.

Spółka złożyła więc drugi projekt, zakładający łączną stawkę 9,72 zł w pierwszym roku, 10,38 zł w drugim i 10,46 zł w trzecim. Również na to nie zgodził się RZGW.

Trzecie podejście

W środę miejskie wodociągi złożyły trzeci projekt. Zakłada on, że łączna stawka za wodę i ścieki wyniesie 9,39 zł za metr sześcienny w pierwszym roku obowiązywania cennika, czyli o 5,33 proc. więcej niż obecnie.

Spółka wyliczyła, że przeciętny mieszkaniec zużywający miesięcznie 2,9 m sześć. płaciłby w efekcie tej podwyżki o 1,38 zł więcej niż teraz.

Po roku łączna stawka za wodę i ścieki miałyby wzrosnąć do 9,77

zł i obowiązywałaby przez dwanaście miesięcy. Potem łączna cena miałyby wzrosnąć do 9,82 zł.

„Radykalne korekty”

Projekt nowego cennika trafił do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, który znów ma zbadać, czy podwyżka nie będzie zbyt dużym obciążeniem dla odbiorców.

– W przedstawionym projekcie spółka maksymalnie obniżyła proponowane ceny, wprowadzając radykalne korekty w zakresie planowanych przychodów i stawek amortyzacji – przekonuje Sławomir Matyjaszczyk, prezes MPWiK. – Brak zatwierdzenia wnioskowanych cen naraża spółkę na ponoszenie coraz większych strat, a także uniemożliwia utrzymanie i odtwarzanie infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej.



IF-I.7820.7.2021.RP

WOJEWODA LUBELSKI

Lublin, dnia 29 czerwca 2021 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 8/21 z dnia 24 czerwca 2021 r. znak: IF-I.7820.7.2021.RP

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.) informuję, że w dniu 24 czerwca 2021 r., na rzecz Zarządu Województwa Lubelskiego, została wydana decyzja nr 8/21, znak: IF-I.7820.7.2021.RP, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 840 od stacji kolejowej Zarzeka do miejscowości Borowa”

Inwestycja jest realizowana na działkach:

Obręb: 1 – BOROWA, jednostka ewidencyjna 061409_2 PUŁAWY:

700/6, 700/2 – dr woj. Nr 840, 700/8

Obręb: 2 – SKOKI, jednostka ewidencyjna 061409_2 PUŁAWY:

603/1, 604/1, 605/1, 606/1, 607/1, 608/1, 609/1, 610/1, 611/6, 611/5 – dr woj. Nr 840, 614 – dr woj. Nr 840, 648/1, 649/1, 650/1, 651/1, 652/1, 653/1, 654/1, 655/1, 656/1, 657/1, 658/4, 658/6, 658/8, 659/1, 660/1, 661/1, 662/1, 663/1, 688/2

oraz na działkach przeznaczonych pod:

A. INWESTYCJA REALIZOWANA NA TERENIE KOLEJOWYM:

Obręb: 1 – BOROWA, jednostka ewidencyjna 061409_2 PUŁAWY:

643

B. BUDOWĘ/PRZEBUDOWĘ ZJAZDÓW

Obręb: 1 – BOROWA, jednostka ewidencyjna 061409_2 PUŁAWY:

700/9, 700/7

Obręb: 2 – SKOKI, jednostka ewidencyjna 061409_2 PUŁAWY:

613, 612/1, 611/4, 611/3, 611/7, 610/2, 609/2, 608/2, 607/2, 606/2, 605/2, 604/2, 603/2, 648/2, 649/2, 650/2, 651/2, 652/2, 653/2, 654/2, 655/2, 656/2, 657/2, 658/5, 658/7, 658/9, 659/2, 660/2, 661/2, 662/2, 663/2

C. BUDOWĘ/PRZEBUDOWĘ SIECI UZBROJENIA TERENU:

1. branża sanitarna – przebudowa i zabezpieczenie sieci wodociągowej:

Obręb: 2 – SKOKI, jednostka ewidencyjna 061409_2 PUŁAWY:

647

2. branża elektroenergetyczna – przebudowa sieci niskiego napięcia:

Obręb: 1 – SKOKI, jednostka ewidencyjna 061409_2 PUŁAWY:

648/2, 649/2, 650/2, 651/2, 652/2, 653/2, 654/2, 655/2, 656/2, 657/2, 658/5, 658/7

3. branża teletechniczna – przebudowa i zabezpieczenie sieci teletechnicznej:

Obręb: 2 – SKOKI, jednostka ewi-

dencyjna 061409_2 PUŁAWY:

609/2

Zakres inwestycji obejmuje:

- budowę odcinka drogi wojewódzkiej nr 840 o nawierzchni bitumicznej (w miejscu gdzie droga nie posiadała nawierzchni twardej) wraz z połączeniem do istniejącej drogi twardej

- budowę, rozbudowę lub przebudowę zjazdów na działki przyległe do drogi

- budowę systemu odwodnienia korpusu drogowego

- przebudowę/zabezpieczenie w niezbędnym zakresie urządzeń kolidujących z rozbudowywaną drogą i obiektami inżynierskimi

- wycinkę drzew i krzewów kolidujących z przedmiotową inwestycją

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja zobowiązuje do:

- niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń

- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi

- uprawnienia do rozpoczęcia robót budowlanych

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.), dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, ul. B. Dobrzańskiego 3, 20-262 Lublin – nieruchomość lub wydadzą nieruchomości i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;

- zgodnie z art. 18 ust. 1f ustawy j.w., gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;

- w przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,

- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości;

- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości,

- zgodnie z art. 13 ust. 3 *specustawy*, w przypadku gdy przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, ul. B. Dobrzańskiego 3, 20-262 Lublin – jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości.

Z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją można zapoznać się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213, telefon: (81) 74-24-488, w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰ w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (z wyłączeniem środy), po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Lubelskiego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, z urzędu wszczęto postępowania w sprawie ustalenia odszkodowań za przejęte nieruchomości wskazane w pkt VI tej decyzji. W toku postępowań odszkodowawczych zostanie powołany biegły rzeczoznawca majątkowy, który sporządzi operaty szacunkowe określające wartość przejmowanych nieruchomości. Strony postępowania zostaną zawiadomione odrębnym pismem o możliwości zapoznania się z aktami sprawy, w tym ze sporządzoną przez biegłego opinią o wartości nieruchomości oraz o możliwości wnoszenia uwag i wniosków. Podstawę ustalonego przez organ odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego.

Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadcze-

nie przekazane/wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu dokumentu do inwestora. W przypadku małżonków/kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie. Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie.

Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2016 r. poz. 2147 tekst jednolity). Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora, ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania do kontaktu wyznaczony jest pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nr tel. 81 74-24-375.

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są dostępne na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa klienta/Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomości.

z up. Wojewody Lubelskiego

l-/

Aneta Ciesielczuk

Dyrektor Wydziału Infrastruktury

/podpisano elektronicznie/

MOSiR znowu na minusie

FINANSE Niemal 6,7 mln zł straty przyniósł Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Ta kwota widnieje w zatwierdzonym wczoraj przez Ratusz bilansie miejskiej spółki za ubiegły rok. Strata byłaby większa, gdyby nie zastrzyki z budżetu Lublina, który dał spółce 3 mln zł na przetrwanie

Dominik Smağa

Choć kondycja spółki jest kiepska, to jej rzecznik podkreśla, że wcześniej było jeszcze gorzej, bo rozliczenie roku 2019 zamknęło się stratą 8,4 mln zł. – Teraz wynik jest lepszy o ponad 1,7 mln zł – zwraca uwagę Miłosz Bednarczyk, rzecznik MOSiR.

To najbardziej nierentowna spośród spółek prowadzonych przez samorząd Lublina, chociaż zarządza najważniejszymi w mieście obiektami sportowymi, w tym Areną Lublin, stadionem żużlowym i lekkoatletycznym, czy kompleksem pływackim Aqua Lublin.

Zeszłoroczna strata tłumaczona jest przez MOSiR głównie epidemią. To z jej powodu obiekty były zamknięte, przez co spółka nie zarabiała na biletach wstępu, dzierżawie czy reklamach. Spółka wyliczyła, że utrata przychodów spowodowana zamknięciem obiektów, jeżeli porównamy rok 2020 z 2019, wyniosła 11,2 mln zł.

Dlaczego zatem zeszłoroczna strata jest mniejsza od tej z roku 2019? – Złożyły



się na to cztery czynniki – odpowiada rzecznik. Wymienia ograniczenie usług zewnętrznych i powierzenie własnym pracownikom np. ochrony i sprzątania oraz maksymalne ograniczenie czasu pracy obiektów, by

W zeszłym roku MOSiR przez wiele tygodni nie mógł wpuszczać klientów do swoich obiektów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

zmniejszyć koszty ich utrzymania.

MOSiR wspomina też o ograniczeniu remontów i inwestycji „do niezbędnego minimum”. – To zapewne odbije się na kolejnych latach – zastrzega Bednarczyk.

– Remonty, które nie zostały wykonane w zeszłym roku, będą konieczne w następnym. A to, co wymaga remontu lub naprawy, niszczy się dalej.

Na mniejszą od poprzedniej stratę wpłynęły też

finansowe zastrzyki z zewnątrz. Z kasy miasta MOSiR dostał ekstra w zeszłym roku 2 mln zł, a potem jeszcze 1 mln zł. Kolejne 918 tys. zł popłynęło do spółki z Miejskiego Urzędu Pracy, który przyznał dofinansowanie do wynagrodzeń.

Do kasy MOSiR trafiły również pieniądze z tzw. tarczy antykryzysowej. Było to blisko 1,6 mln zł z Polskiego Funduszu Rozwoju. – To jednak nie wpłynęło na zeszłoroczny wynik finansowy – stwierdza rzecznik spółki. – Te pieniądze będą rozliczane i księgowane w tym roku, więc wpłyną na bilans roku 2021.

SPÓŁKA WCIAŻ POD KROPLÓWKĄ

Przypomnijmy, że w zeszłym tygodniu Rada Miasta zgodziła się na przekazanie Miejskiemu Ośrodkowi Sportu i Rekreacji 2 mln zł z budżetu Lublina. Chodzi o zastrzyk pieniędzy na bieżące wydatki, w tym wypłaty, podatki oraz rachunki. Utrata przychodów za pierwszych pięć miesięcy tego roku w porównaniu z takim samym okresem roku 2019 wyniosła, jak wyliczył MOSiR, 4,5 mln zł.

Imprezę zakończył cios młotkiem w głowę

PRZESTĘPCZOŚĆ Za usiłowanie zabójstwa odpowie 61-latek mieszkający w Lublinie, który podczas imprezy pokłócił się ze znajomą i uderzył ją młotkiem w głowę. Teoretycznie grozi mu nawet dożywocie.

Do awantury doszło w niedzielę wieczorem przy ul. Skautów w Lublinie. 61-latek imprezował tam razem ze znajomymi. Wszyscy pili alkohol. W pewnym momencie między mężczyzną a jego

36-letnią znajomą doszło do kłótni. On oskarżał ją o to, że donosi na niego policji.

– Mężczyzna stał się agresywny i zaczął grozić kobiecie zabójstwem. Nagle chwycił za młotek i uderzył nim w głowę pokrzywdzoną – wyjaśnia kom. Kamil Gołębowski, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Napastnik trafił kobietę w czoło. Zakrwawiona 36-latką wybiegła z mieszkania. Świadkowie wezwali ra-



towników, którzy opatrzyli raną i przewieźli ją do szpitala. Okazało się, że kobieta nie odniosła poważniejszych obrażeń.

Zatrzymany 61-latek jest znany policji. Był karany za kradzieże i oszustwa. Zgodnie z decyzją sądu najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Śledczy postawili mężczyźnie zarzut usiłowania zabójstwa. Grozi za to nawet dożywocie.

JSZ

Procesja w rocznicę „cudu lubelskiego”

UROCZYSTOŚCI Najpierw będzie msza pontyfikalna, potem ulicami miasta wyruszy procesja różańcowa z obrazem Matki Bożej. Na sobotę zaplanowane są obchody 72. rocznicy tzw. cudu lubelskiego. Będą utrudnienia w ruchu

Tzw. cud lubelski wydarzył się w niedzielę 3 lipca 1949 r. Tego dnia w katedrze miał miejsce ingres nowego biskupa lubelskiego, Piotra Kałwy.

Około godz. 15 osoby modlące się przed obrazem Matki Bożej zauważyły zmiany na jej wizerunku. Według ich relacji postać „płakała”.

Informacja o „cudzie” rozszalała się bardzo szybko,

dotarła też do innych regionów kraju. Do Lublina zaczęli przybywać pielgrzymi. Wiadomość dotarła także do komunistycznych władz, co skutkowało represjami i prześladowaniami.

W rocznicę tego wydarzenia, czyli w najbliższą sobotę, msze w archikatedrze będą odprawiane o godz. 6, 7, 8.30, 10 i 11.30. Na wieczór zaplanowane są główne obchody.

– Tuż przed godziną 19 zostanie uroczystie wniesiony obraz Matki Bożej – zapowiadają kapłani z archikatedry. O tej godzinie ma się rozpocząć pontyfikalna msza. Tuż po niej ulicami wyruszy procesja z obrazem.

– Trasa będzie wiodła ul. Królewską, Lubartowską, Świętoduską, Krakowskim Przedmieściem, Królewską – informują duchowni, prosząc wiernych o przyniesienie

świec. – Uroczystości zakończymy przed godz. 22 aktem zawierzenia Matce Bożej.

– Przejście uczestników procesji odbędzie się przy całkowicie wstrzymanym ruchu kołowym – informuje Justyna Góźdź z biura prasowego Ratusza. – Dla linii komunikacji miejskiej wyznaczono objazdy.

Autobusy i trolejbusy mają kursować zmienionymi trasami od godz. 18.45 do 22.

Będą omijać ul. Królewską i Lubartowską. Linie 1, 6 i 17 z Zamojskiej skręca w Bernardyńską, by przez pl. Wolności, Narutowicza, Kołłątaja, 3 Maja i al. Solidarności dotrzeć do al. Tysiąclecia. Linia 4 w stronę Elizówki pojedzie przez Krakowskie Przedmieście i ul. 3 Maja, w przeciwną stronę przez 3 Maja, Kołłątaja i Okopową.

Linia 23 w obu kierunkach pojedzie przez al. Unii Lu-

belskiej, zaś 39 w obie strony przez 3 Maja. Trolejbusy linii 156 i 160 w stronę Choin pojedą przez al. Unii Lubelskiej, al. Tysiąclecia i Lubartowską, zaś w przeciwną stronę przez Ruską i al. Unii Lubelskiej.

Między godziną 20 a 22 przystankiem końcowym i początkowym dla linii 22 będzie ten na Lubartowskiej koło społemowskiego sklepu Bazar.

(AA, DRS)

Bo kolor był za jasny

ŁUKÓW Przebudowa placu Narutowicza wciąż jest kością niezgody. Tym razem radnym nie spodobał się kolor kostki granitowej.

Burmistrz Piotr Płudowski wyszedł z propozycją poprawki do tegorocznego budżetu dotyczącą zagospodarowania placu po tym jak samorząd pozyskał na ten cel 1 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Ale koalicja radnych PiS z Przymierzem dla Ziemi Łukowskiej nie zgodziła się na to.

– Pan burmistrz już od dawna znał nasze uwagi dotyczące placu. Zawiodły nas ostatnie pana propozycje – stwierdził Artur Gałach, szef klubu PiS. Przypomnijmy, że już w grudniu ubiegłego roku koalicja dwóch klubów odrzuciła z projektu budżetu ten pomysł, a zagwarantowane wówczas 2,6 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych trafiły na kilkanaście mniejszych inwestycji drogowych.



Jasny, a może fiolet

– Jesteśmy za tą przebudową, ale oczekujemy kompromisu co do liczby miejsc postojowych i koloru granitu – tłumaczy Gałach.

O co dokładnie chodzi? Radni uważają, że przedstawiony w projekcie kolor kostki granitowej jest zbyt jasny. Zbyt mały jest też parking projektowany na 7 miejsc postojowych.

– To jedyny parking przy kolegiacie łukowskiej. Teraz jest tam 40 miejsc. Proponu-

jemy zostawienie choćby 20 – podkreśla Krzysztof Okliński, przewodniczący rady (Przymierze).

– Natomiast jasny granit jest niepraktyczny. Będzie widać każdą plamę – przekonuje Okliński.

Burmistrz nie krył zdenerwowania.

– Może mieszkańcy tego nie wiedzą, ale szef klubu

PiS w wywiadzie radiowym powiedział, że jak dla niego, to kolor granitu może być nawet fioletowy. Może mieszkańcy w końcu dowiedzą się jaki jest dobry kolor tej nawierzchni – zaznacza Płudowski. – I może dowiedzą się też, o co to w tej sprawie chodzi?

Zdaniem władz Łukowa, ciemny kolor kostki spowoduje, że plac stanie się ponury.

– Poza tym nie ma takiego materiału, który nie będzie przyjmował zanieczyszczeń. Tłuste plamy będzie jeszcze bardziej widać na ciemnych materiałach – uważa Płudowski. O miejsca parkingowe samorządowiec się nie martwi.

– Ta liczba to efekt kompromisu wypracowanego z konserwatorem zabytków – podkreśla burmistrz i przypomina, że przy okazji niedziel i świąt

parafianie mogą zostawiać swoje samochody na parkingach urzędu miasta.

Gdzie parkować?

– Takie rozwiązanie praktykujemy już od jesieni – zaznacza Płudowski. Gdyby przy kolegiacie powstało więcej miejsc parkingowych, konieczne byłoby ograniczenie zieleni. – Niektóre miasta idą w kierunku wyprowadzania ruchu kołowego z centrum. Trzeba czasami przejść się do danego miejsca kilkaset metrów. Tak jest choćby w Sandomierzu.

Podzielona rada nie zdołała osiągnąć konsensusu.

– Czy naprawdę radni z PiS chcą oddać znaczone pieniądze? PiS nie chce środków danych od rządu PiS. Wielkie nieba! – kwituje radny Łukasz Bober (KWW Alternatywa dla Łukowa)..

– Nie możecie się zgodzić na plac Narutowicza, bo przez przypadek burmistrz zrealizowałby swoją „piątkę” w połowie kadencji i co dalej? – zastanawia się radny Mateusz Popławski (KWW Razem Ponad Podziałami). – Jeśli kolor kostki nie odpowiada, to powinniście przynieść swój granit w tym kolorze, który jest według was odpowiedni.

Ostatecznie, 13 radnych zagłosowało przeciwko poprawce burmistrza dotyczącej przebudowy placu. – To na pewno będzie wykonane. Ale liczymy na kompromis i dyskusję. Ten 1 mln zł nie będzie oddany – zapewnia Gałach (PiS). Pieniądże z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych miasto musi wydać do końca 2022 roku. Inaczej przepadną.

EWELINA BURDA

— R E K L A M A —



WOJEWODA LUBELSKI

IF-I.7820.8.2021.RP

Lublin, dnia 29 czerwca 2021 r.

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

o wydaniu decyzji nr 9/21 z dnia 24 czerwca 2021 r. znak: IF-I.7820.8.2021.RP

Działając na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.) informuję, że w dniu 24 czerwca 2021 r., na rzecz Zarządu Województwa Lubelskiego, została wydana decyzja nr 9/21, znak: IF-I.7820.8.2021.RP, o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 851 od drogi wojewódzkiej nr 874 do stacji kolejowej Puławy Ruda”

Inwestycja jest realizowana na działkach:
Obręb: 4 – PUŁAWY KOLEJOWA, jednostka ewidencyjna 061401_1 PUŁAWY:

217/4 – dr woj. Nr 851, 240/1 – dr woj. Nr 851, 240/2, 241/1, 242/1, 244/1, 245/1, 246/1, 250/3, 312/1, 313/3, 314/1, 317/1, 319/3, 320/3, 328, 414/1 – dr woj. Nr 851

oraz na działkach przeznaczonych pod:

A. PRZEBUDOWĘ INNYCH DRÓG PUBLICZNYCH:

Obręb: 4 – PUŁAWY KOLEJOWA, jednostka ewidencyjna 061401_1 PUŁAWY:

217/3 (DW 874) – pod przebudowę drogi wojewódzkiej 851 oraz drogi gminnej nr 107608L, 217/5 – pod przebudowę drogi gminnej nr 107619L

B. BUDOWĘ/PRZEBUDOWĘ ZJAZDÓW

Obręb: 4 – PUŁAWY KOLEJOWA, jednostka ewidencyjna 061401_1 PUŁAWY:

322, 321, 314/2, 313/4, 312/2, 311, 310, 309, 308, 306, 305, 239, 250/4, 247, 246/2, 245/2, 244/2, 241/2, 242/2, 329, 330

C. PRZEBUDOWĘ/ZABEZPIECZENIE SIECI UZBROJENIA TERENU:

Obręb: 4 – PUŁAWY KOLEJOWA, jednostka ewidencyjna 061401_1 PUŁAWY:

1. Przebudowa/zabezpieczenie sieci teletechnicznej

217/5, 217/3 – DW 874

2. Przebudowa i zabezpieczenie sieci elektroenergetycznej

322, 217/3 – DW 874

3. Budowa kanalizacji deszczowej i odwodnienia

217/3 – DW 874

D. BUDOWĘ ZBIORNIKA NA WODY OPADOWE:

Obręb: 4 – PUŁAWY KOLEJOWA, jednostka ewidencyjna 061401_1 PUŁAWY:

329, 217/3 – DW 874

E. INWESTYCJA REALIZOWANA NA TERENIE KOLEJOWYM:

Obręb: 4 – PUŁAWY KOLEJOWA,

jednostka ewidencyjna 061401_1 PUŁAWY:

414/17

Zakres inwestycji obejmuje:

- poszerzenie i wzmocnienie/wymianę istniejącej nawierzchni jezdni oraz umocnienie poboczy
- wykonanie nowej konstrukcji nawierzchni oraz umocnionych poboczy
- budowę nowego/rozbudowę istniejącego systemu odwodnienia korpusu drogowego wraz z budową zbiornika na wody opadowe
- budowę, rozbudowę lub przebudowę zjazdów na działki przyległe do drogi
- przebudowę/zabezpieczenie w niezbędnym zakresie urządzeń kolidujących z rozbudowywaną drogą i obiektami inżynierskimi
- usunięcie drzew i krzewów kolidujących z przedmiotową inwestycją

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Decyzja zobowiązuje do:

- niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń
- faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi
- uprawnienia do rozpoczęcia robót budowlanych

Informuję, że:

- zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.), dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystości nieruchomości objęci decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, którzy wydadzą właściwemu zarządcy drogi – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, ul. B. Dobrzańskiego 3, 20-262 Lublin – nieruchomości lub wydadzą nieruchomości i opróżnią lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji ZRID, wysokość

odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego;

- zgodnie z art. 18 ust. 1f ustawy j.w., gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, wysokość odszkodowania przysługującego dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu zamieszkałemu w tym budynku albo lokalu, powiększa się o kwotę 10.000 zł w odniesieniu do tej nieruchomości;

- w przypadku gdy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, dotyczy nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym albo budynkiem, w którym został wyodrębniony lokal mieszkalny, właściwy zarządca drogi jest obowiązany, w terminie faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie, do wskazania lokalu zamiennego,

- w przypadku niewydania nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości;

- w przypadku nieudostępnienia nieruchomości właściwemu zarządcy drogi, na jego wniosek zostanie wszczęte postępowanie egzekucyjne przeciwko dotychczasowemu właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości;

- zgodnie z art. 13 ust. 3 *specustawy*, w przypadku gdy przejęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, właściwy zarządca drogi – Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie, ul. B. Dobrzańskiego 3, 20-262 Lublin – jest obowiązany do nabycia, na wniosek właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, w imieniu i na rzecz jednostki samorządu terytorialnego tej części nieruchomości.

Z treścią decyzji oraz ze zgromadzoną dokumentacją można zapoznać się w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, pokój nr 213, telefon: (81) 74-24-488, w godzinach 9⁰⁰ ÷ 14⁰⁰ w poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek (z wyłączeniem środy), po uprzednim telefonicznym umówieniu. Stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania od decyzji do Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Lubelskiego w terminie 14 dni od doręczenia decyzji. Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Lubelskiego. Nie jest możliwe skuteczne cofnięcie oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania.

Ponadto informuję, że z dniem wydania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, z urzędu wszczęto postępowania w sprawie ustalenia odszkodowań za przejęte nieruchomości oraz o możliwości wnoszenia uwag i wniosków. Podstawę ustalonego przez organ odszkodowania stanowi wartość nieruchomości określona przez rzeczoznawcę majątkowego. Wydanie nieruchomości powinno zostać udokumentowane (uzewnętrznione). Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest np. protokół zdawczo-odbiorczy, jednostronne oświadczenie przekazane/wysłane inwestorowi. Liczy się data wpływu

dokumentu do inwestora. W przypadku małżonków/kilku współwłaścicieli wszyscy muszą wydać nieruchomość w ww. terminie. Nieutrudnianie wejścia na grunt/nieruchomość może nie być uznawane za wydanie nieruchomości. Przepisy uzależniają bowiem powiększenie należnego odszkodowania wyłącznie od aktywności w tym zakresie dotychczasowego właściciela (użytkownika wieczystego) w ww. terminie.

Odszkodowanie przysługuje również za szkody powstałe w wyniku ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości dla obowiązków dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu, budowy i przebudowy dróg innych kategorii, budowy i przebudowy zjazdów, na zasadach określonych w art. 124 ust. 4-7 i art. 124 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2016 r. poz. 2147 tekst jednolity). Odszkodowanie za szkody zostanie ustalone przez wojewodę po ewentualnym złożeniu stosownego wniosku przez właścicieli lub inwestora ale dopiero po zakończeniu inwestycji budowy drogi.

W zakresie spraw dotyczących ustalenia odszkodowania do kontaktu wyznaczony jest pracownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Skarbu Państwa Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie nr tel. 81 74-24-375.

Dodatkowe informacje oraz dokumenty dotyczące postępowań odszkodowawczych są dostępne na stronie internetowej Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego www.lublin.uw.gov.pl w zakładce Obsługa klienta/Odszkodowania/Odszkodowanie za nieruchomości.

z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk
Dyrektor Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

Gotówka jest potrzebna. Jak nie na to, to na tamto

BIAŁA PODLASKA Miasto na razie nie przystąpi do przebudowy ulicy Sidorskiej, bo oczekuje na wyniki naboru Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Radni postanowili to wykorzystać i część zarezerwowanych na ten cel pieniędzy przeznaczyli na inne zadania.

Chodzi o fragment ulicy od skrzyżowania z aleją Solidarności do granicy miasta. Wstępnie zakładano, że inwestycja wyceniona na ponad 6 mln zł zostanie zrealizowana w tym roku.

– Trwa procedura naboru wniosków w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Nie są znane jeszcze wyniki – mówi prezydent Michał Litwiniuk (PO). Do tego czasu, samorząd wstrzymuje się z rozpoczęciem robót i blisko połowę zarezerwowanej na to zadanie kwoty przesuwają na przyszły rok.

Ale również radni wnieśli swoje poprawki. Szef klubu Zjednoczonej Prawicy zaproponował zwiększenie o 300 tys. zł puli na remont dróg i chodników. – Część jest na liście rezerwowej, a mieszkańcy sygnalizują, że są ulice bez chodników i pobocza. To jest naprawdę bardzo niebezpieczne – uważa Dariusz Litwiniuk. – Skoro jesteśmy w takiej kondycji budżetowej, że możemy znaleźć środki, to zgłosiłem taki projekt – tłumaczy radny. Skąd środki? – Przesunęlibyśmy je z zadania „przebudowa Sidorskiej” – precyzuje szef klubu ZP.

Nie wszystkim ten pomysł przypadł do gustu. – Na budowę chodników z każdym rokiem mamy zwiększać pulę. W zespole wszyscy się na to zgodziliśmy. Jeśli chcemy zwiększyć środki, to może warto się spotkać i wypracować kierunek – uważa Robert Woźniak, szef klubu Koalicji Obywatelskiej.

Przewodniczący rady Bogusław Broniewicz (Biała Samorządowa) zwraca uwagę, że do wyremontowania w mie-



Ulica Sidorska

FOT. ARCHIWUM

ście są 22 kilometry chodników za 14 mln zł. – W zespole ustaliliśmy kolejność, ale ustaliliśmy również, że jeśli pojawią się środki, to będziemy dodawać – przypomina Broniewicz. Wcześniej na remont i budowę chodników miasto przeznaczyło prawie 1 mln zł. Powstał też specjalny zespół do wytypowania kolejności najpilniejszych remontów.

Prezydent apelował jednak do radnych, by wycofali ten pomysł. – Wierzymy, że mamy szansę na dotację na remont ulicy Sidorskiej, bo wnioski są dobrze przygotowane. Pozostawmy środki zabezpieczone na wypadek możliwości realizacji tej inwestycji – zwrócił się do szefa klubu ZP Michał Litwiniuk.

Głosami radnych prawicy i Białej Samorządowej propozycja Dariusza Litwiniuka przeszła. Poza tym, głosy tych samych radnych zdecydowały o przesunięciu kolejnej puli środków z tego samego zadania. Tym razem, in-

icjatywa wyszła od przewodniczącego rady.

– Chodzi o dotacje 400 tys. zł dla stowarzyszenia Wspólny Świat i 200 tys. zł dla białskiego oddziału Związku Głuchych – precyzuje Bogusław Broniewicz. Przewodniczący rady już kilka miesięcy wcześniej próbował składać taki wniosek, ale służby prawne miasta wykluczyły taką możliwość ze względów formalnych.

– Przyznawanie dotacji organizacjom pożytku publicznego odbywa się zgodnie z ustawą i na podstawie organizowanych przez nas konkursów – odpowiada prezydent Michał Litwiniuk. – Orzecznictwo mówi, że samorząd może dotować organizacje pozarządowe w zakresie inwestycji – przekonuje z kolei Broniewicz.

Ostatecznie, dwie poprawki zgłoszone przez Dariusza Litwiniuka i Bogusława Broniewicza zostały zaakceptowane dzięki głosom Zjednoczonej Prawicy i Białej Samorządowej. (EB)

Smok wciąż czeka na chętne ręce

Zwycięzca pierwszego przetargu na wynajem 380-metrowego klubu muzycznego Smok w Domu Chemika odmówił podpisania umowy. Puławski Ośrodek Kultury rozpiął więc kolejne postępowanie. Ofertę złożyła tylko jedna firma prowadząca już dwa popularne lokale.

Smok to jeden z najstarszych i najbardziej znanych puławskich klubów muzycznych. Występował w nim, m.in. Proletariat, Farben Lehre i Happysad. Na kolejne koncerty trzeba będzie jeszcze trochę poczekać. Lokal w nowej lokalizacji, na parterze Domu Chemika, miał być wynajęty przez jedynego oferenta ostatniego przetargu – firmę „GASTRO” Marcina Nowomiejskiego. To spółka związana z Gastro Group, które prowadzi m.in. puławską restaurację Central Park.

Po rozmowach dotyczących szczegółów umowy, nie zdecydowaliśmy się na jej podpisanie – przyznaje Mateusz Okomski, menedżer CP.

Wiadomo, że problem stanowiły np. zaproponowa-

ne przez firmę warunki nie dające gwarancji udostępnienia klubu mieszkańcom w czasie pomiędzy poszczególnymi, biletowanymi imprezami. Dlatego przetarg na lokal został unieważniony i rozpisany ponownie. Wczoraj nastąpiło kolejne otwarcie ofert.

– Wpłynęła tylko jedna, od Herbaciarni Czarторыskiej – mówi Roman Wróbel, z Puławskiego Ośrodka Kultury.

Herbaciarnia Czarторыska to należąca do puławskiego przedsiębiorcy Kamila Wałęgi firma prowadząca lokal przy al. Królewskiej oraz pub K2 przy ul. Centralnej. Umowa najmu może zostać podpisana już w przyszłym tygodniu. Oczekiwania finansowe Domu Chemika nie zmieniły się, to około 45 tys. zł rocznie. Warunkiem jest też udostępnienie klubu na potrzeby startujących 10 lipca Międzynarodowych Warsztatów Jazzowych „SPOKO-jazz”. Pełne otwarcie Smoka wraz z ogródkiem będzie możliwe najprawdopodobniej na przełomie lipca i sierpnia.

RS

Światła wypatrują nas przy cmentarzu

PUŁAWY Uruchomiono długo oczekiwaną sygnalizację świetlną na przejściu dla pieszych przy cmentarzu parafialnym na ul. Piaskowej. System sam wykrywa pieszych.



Koszt postawienia sygnalizacji przy ul. Piaskowej to ok. 115 tys. zł brutto.

FOT. RS

Spokojnie, to tylko ćwiczenia

Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu tomaszowskiego, ratownicy medyczni, policjanci, funkcjonariusze

Straży Granicznej, psychologowie z Ośrodka Interwencji Kryzysowej oraz służby drogowe uczestniczyły wczoraj w ćwiczeniach na obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego.

Scenariusz ćwiczeń, którego zadaniem było „zgranie” służb ratowniczych przewidywał pościg za niebezpiecznymi przestępcami oraz wypadek autobusu

z wieloma ofiarami. W rolę poszkodowanych wcielili się strzelcy Jednostki Strzeleckiej 2019 w Tomaszowie Lubelskim.

OPRAC. ASK



FOT. UM TOMASZÓW LUBELSKI

Przebieg jazdy przy ul. Piaskowej był bardzo ryzykowny. Od lat odnotowywano tam potrącenia pieszych, także te o najpoważniejszych skutkach. Niektóre zdarzenia, które udało się nagrać w tym miejscu publikowane były na najpopularniejszych portalach poświęconych niebezpiecznym sytuacjom na polskich drogach. Dlatego o poprawę bezpieczeństwa pieszych zabiegali zarówno mieszkańcy pobliskiego osiedla Kołłątaja ale i puławscy radni. Pieniądze na ten cel znalazły się jednak dopiero w tegorocznym budżecie miasta.

Wiosną Zarząd Dróg Miejskich ogłosił przetarg, który najniższą ceną wygrała lubelska spółka Elpie. Jej pracownicy przygotowali już instalację elektryczną, zamontowali aluminiowe elemen-

ty nowego sygnalizatora, sterowniki i znaki drogowe. System został uruchomiony i odebrany.

To światła „na żądanie”. Żeby zatrzymać ruch i włączyć zielone, można skorzystać z przycisku, ale nie trzeba.

Sygnalizator został wyposażony w kamerę termowizyjną, która widzi pieszych zatrzymujących się przez przejściem. Wystarczy przystanąć na chwilę, by system automatycznie włączył zielone światło – tłumaczy Jarosław Fijoł, z firmy Elpie.

System wykrywania pieszych, według zapewnień wykonawcy, ma również dobrze radzić sobie za dnia, jak i po zmroku. Został skalkulowany w taki sposób, żeby piesi przechodzący obok „zebrzy” nie zatrzymywali niepotrzebnie ruchu.

RS

Nie ufają burmistrzowi

KRAŚNIK Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika nie otrzymał wczoraj wotum zaufania. Stało się to głosami radnych z klubu Prawa i Sprawiedliwości, Wspólnego Kraśnika a także radnego Pawła Kurka (Polska 2050). – Przewidywałem to, zaskoczony więc nie jestem – przyznał Wilk, mówiąc o zerwanej współpracy z PiS.

Agnieszka Antoń-Jucha

Punkt z porządku wczorajszego posiedzenia „Podjęcie uchwały Rady Miasta Kraśnik w sprawie udzielenia burmistrzowi miasta Kraśnik wotum zaufania” rozpoczął się od punktowania Wojciecha Wilka i jego „sztandarowych pomysłów”.

– Rok 2020 zapamiętamy z szumnie zapowiadanego projektu pod nazwą „Kraśnicki Park Przemysłowy”, czyli nowych terenów inwestycyjnych – rozpoczął radny Jerzy Misiak (klub radnych PiS). – Pierwszy etap 75 hektarów, drugi etap – osiemdziesiąt kilka. W sumie zwiększenie z 20 ha do 95 ha, a nawet 120 ha.

Wskazał też na drugi projekt, związany z programem norweskim: - Zgodnie, z którym pozyskane pieniądze pozwolą rozwiązać wszystkie problemy miasta: zaczynając od problemów społecznych, a kończąc na gospodarczych i inwestycyjnych – powiedział radny po czym ocenił: - O pierwszym projekcie głośno nikt już nie mówi. Jednak jak sobie pomyślę, że mam się zgodzić na wycięcie ponad 100 ha lasu a w pobliżu zostanie wybudowana spalarnia śmieci to mnie przechodzą dreszcze. Przy drugim projekcie wszyscy proszą Boga, nawet niewierzący, żeby się udało. I to nie jest jakaś moja złośliwość, tylko fakt bezprecedensowy, bo wszystko oparliśmy na tym projekcie. Jeśli to upadnie to trzeba będzie to wszystko przebudować.

Dalej radny Misiak zastanawiał się: - Jak to jest, że jak lew walczył pan (do burmistrza - red.) o zachowanie 100 drzew (w najstarszym parku w mieście, przy rondzie im. Żołnierzy Wyklętych - red.) a lekką ręką chce pan wykarczować las o powierzchni ponad 100 ha? – doptywał.

Zaś o zaczynających się niebawem pracach w rynku powiedział: „Tak naprawdę przez cały 2020 r. poszukiwaliśmy skarbów”. I podsumował: - Jak to wszystko się skończy? Do basenu należy dołożyć, wcześniej o tym nie wiedzieliśmy, ale teraz już wiemy – milion złotych, bo nie zaplanowano fundamentów. Jeśli chodzi o kamienicę przy ul. Kościuszki to mogą być problemy z terminowością i poważne przepychanki z wykonawcą. Rondo (Żołnierzy Wyklętych - red.) czekało 2 lata na rozpoczęcie inwestycji a w międzyczasie ceny poszybowały o 30 procent. Rynek można tak spuentować: skarbów nie odnaleziono, ale prawdopodobieństwo, że istnieją jest całkiem duże.

Opozycja

W dyskusję włączyli się też inni radni.

– Niektóre rzeczy udało się zrobić, niestety z wieloma nie wyszło – stwierdził radny Paweł Kurek (Polska 2050). – Moim zdaniem najważniejszym filarem zaufania jest próba wywiązania się z własnych zobowiązań – zaznaczył i jako przykład wymienił projekt, zgodnie z którym obiad dla każdego ucznia miał kosztować 1 zł. – Projekt został położony, bo tylko mała część kraśnickich dzieci mogła z niego skorzystać – ocenił radny Kurek. – Jedynie co w związku z tym projektem spadło z nieba to pandemia i zdalne nauczanie.



Jednym z tematów wczorajszej dyskusji była uchwała „antyLGBT”, z której ostatecznie miejscy radni się wycofali. Prób było kilka, jedna na posiedzeniu we wrześniu 2020 r., na które przyjechały ogólnopolskie telewizje.



Wczorajsza sesja rady miasta. Od lewej: sekretarz miasta Grażyna Lejwoda-Ćwik, burmistrz Wojciech Wilk i skarbniczka Aneta Tokarzewska

UM KRAŚNIK

Koleją rzecz, na którą radny z Polski 2050 zwrócił uwagę była obietnica „obniżenia opłaty za wodę i ścieki”. – We wtorek otrzymaliśmy taryfę, wysłaną do Wód Polskich. Według założeń, w trzyletniej perspektywie woda i ścieki zdrożeją o 20,16 proc., a w pierwszym roku podwyżka jest o 15 proc. – podał radny Kurek.

Z kolei wiceprzewodniczący kraśnickiej rady, szef klubu PiS Jarosław Jamróz przyznał, że na początku kadencji burmistrzowi związanemu z Platformą Obywatelską radni z PiS dali kredyt zaufania. – Nie mogę powiedzieć, że się pan nie stała – ocenił wiceprzewodniczący. – Ale jest pan tak jakby wisienką na torcie. Zarządza pan dosyć dużą grupą ludzi, którzy mają różne poglądy. Najlepiej to widać z poziomu zwykłego mieszkańca. Kraśniczanie podkreślają, że ciężko się do pana dostać.

Obrona

W obronie Wojciecha Wilka stanęli radni z klubu burmistrza – Porozumienie i Rozwój.

– Niech każdy przypomni sobie ubiegły rok, bo padły zarzuty, że burmistrz zaburzył wizerunek miasta – powiedział radny Krzysztof Ślusarz, szef klubu radnych PiR podkreślając, że zarzut o czarnym PR jest „nietrafiony”. – Przypomnę, że to był inicjatywa rady, aby wprowadzić pod obrady kwestie światopoglądowe, które wywołały bardzo dużo emocji. To my wywołaliśmy na radzie takie tematy, które nie są w zakresie działania gminy i myślę, że nie powinny być poruszane. Bardziej będą nas dzieliły niż łączyły.

– Kraśnik ma bardzo doświadczonego burmistrza, z ogromnym dorobkiem zawodowym – podkreśliła natomiast radna Angelika Marcinkowska. – Osobiście postrzegam Wojciecha Wilka jako burmistrza dobrego dialogu, który potrafi dla dobra naszego miasta łączyć a nie dzielić. Który potrafi współpracować z władzami różnych szczebli samorządowych i rządowych – dodała i podkreśliła, że Kraśnik to obecnie „wielki plac budowy”.

Natomiast radny Zbigniew Marcinkowski zwrócił uwagę, na infor-

macje podane w „Raporcie o stanie miasta za 2020 r.” uwypuklając, że pewne rzeczy były niezależne od magistratu i burmistrza, bo miały związek z pandemią koronawirusa. I trudno je było przewidzieć. – To zmniejszenie wpływów do budżetu o ponad 3,5 mln zł, ponad 650 tys. zł na ochronę naszego zdrowia, czy też dopłata do systemu śmieciowego – ponad 2,5 mln zł. Mimo to burmistrz sobie poradził. Budżet udało się spłacić.

W przypadku inwestycji – radny Marcinkowski zaznaczył, że „pewne projekty były źle przygotowane” już za poprzedniej kadencji.

Puenta burmistrza

– Przewidywałem to, zaskoczony więc nie jestem – przyznał po wysłuchaniu dyskusji Wojciech Wilk. Burmistrz zaapelował o wzajemny szacunek i o to aby nie posługiwać się półprawdami. – Nie chcę mówić kłamstwami – zaznaczył. – Bo jeśli słyszę coś czego nigdy nie powiedziałem, że może być sprywatyzowane MPK, czy że połączyliśmy przedszkole ze szkołą, żeby ułatwić działalność pry-

watnym podmiotom, to uważam to za zwykłe draństwo – oświadczył burmistrz. – Nigdy nie było takich planów, ani żadne takie słowa nie padły. Wilk przypomniał też, że już wcześniej zarzucano mu coś czego nie zrobił ani też nie planował robić, chodzi o rzekome ograniczenie lekcji religii w szkołach i przedszkolach.

Wojciech Wilk stwierdził także, że „pewna granica została przekroczona”.

– Klub Prawa i Sprawiedliwości szukał pewnego pretekstu do tego, żeby się odróżnić. I rozwiązać współpracę. I tak się stało – podsumował burmistrz.

Był też zaskoczony oceną projektu „norweskiego”. – Jaki macie zarzut, że został przygotowany dobry projekt? – dociekał. I dodał: - Być może okaże się, że te pieniądze nie długo w Kraśniku będą. Więc po co robić z tego polityczny zarzut?

Odnosząc się do zarzutów dotyczących parku przemysłowego powiedział: Wiara, że w ciągu roku można stworzyć duży park przemysłowy jest naiwnością. Świadczy to o kompletnej nieznajomości tematu, jeśli ktoś myśli, że w ciągu roku można przystosować teren, uzbroić go i znaleźć inwestora. Oznajmił też, że rozmowy dotyczące tego projektu „są zaawansowane”.

Odnosnie wycinki drzew stwierdził: W przypadku ronda chodziło o stworzenie zwykłego klepiska. W przypadku parku technologicznego chodzi o pracę dla ludzi, bo może kilkaset osób będzie miało z czego żyć. Ot, cała filozofia i różnica.

Dementował też informacje o rzekomych opóźnieniach w inwestycjach – chodzi o przebudowę kamienicy przy ul. Kościuszki i ronda im. Żołnierzy Wyklętych. W sprawie basenu wyjaśnił: - Dziesiątki razy mówiłem dlaczego musieliśmy zrobić nowy projekt – przypomniat.

Oburzył się też oceną szkolnego projektu. – Rozliczanie mnie z projektu „tani obiad”, kiedy 80 proc. czasu dzieci były w domach i nie jadły obiadów w szkole jest aberracją – podkreślił. Dodał też, że nie on proponował projekty uchwał „anty-LGBT” i „anty 5G”.

Ostatecznie w głosowaniu nad udzieleniem burmistrzowi wotum zaufania brało udział 21 radnych. Za było 8 radnych, przeciwko 10, od głosu wstrzymało się 3 radnych.

W przeciwieństwie do głosowania ws. wotum zaufania, rada zatwierdziła sprawozdanie finansowe miasta za ubiegły rok wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu. Burmistrz otrzymał też absolutorium z wykonania budżetu za 2020 r. (17 radnych było za, 2 przeciwko, jedna osoba wstrzymała się od głosu).

Brak wotum zaufania, ale dopiero kiedy ma to miejsce drugi rok z rzędu, daje podstawę prawną radzie, aby przegłosować uchwałę o referendum w sprawie ewentualnego odwołania burmistrza ze stanowiska.

Strona 12 z 14

Strona 11 z 14

ŚLUBNE

CENTRUM GARNITUROWE

tel. 731-12-11-11
MELGIEWSKA 11

TJ2390

BURMISTRZ PONIATOWEJ

OGŁASZA PIERWSZY PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż nieruchomości gruntowej nr 247/28, pow. 0,0041 ha, KW LU10/00037485/5 położonej w Poniatowej, w obszarze terenów usług komercyjnych (UC). Działka nie jest obciążona żadnymi długami, ograniczonymi prawami rzeczowymi i roszczeniami osób trzecich oraz nie istnieją ograniczenia w jej rozporządzaniu.

- cena wywoławcza nieruchomości -6.500,00 zł (netto)
- wysokość wadium -1.000,00 zł

Przetarg odbędzie się 02.08.2021 r. godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego. Wadium należy wpłacić na konto nr 58 8735 0007 0000 0130 2000 0060 do dnia 30.07.2021 r. (decyduje data wpływu na rachunek). Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Miejskiego, Poniatowa ul. Młodzieżowa 2, p.201 oraz pod tel. 81 8204836, w. 27. Strona www.umponiatowa.bip.lubelskie.pl.

in059

WÓJT GMINY JABŁONNA

INFORMUJE

że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 ze zm.) na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Jabłonna **podano do publicznej wiadomości**, na okres 21 dni, od dnia 1 lipca 2021 r., **wykaz lokali** stanowiących własność Gminy Jabłonna **przeznaczonych na wynajem dla dotychczasowego Najemcy**:

1. Lokal o powierzchni 20,00 m², znajdującym się na działce nr 122/10 położonej w miejscowości Skrzynice Drugie.
2. Lokal o powierzchni 33,00 m², znajdującym się na działce nr 122/10 położonej w miejscowości Skrzynice Drugie

in061

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie

20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na projekt, dostawę i wykonanie montażu szlabanu w nieruchomości przy ul. Samsonowicza 55A, B, C w osiedlu Nałkowskich Lublinie.

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl. Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 30.07.2021r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in060

Spółdzielnia Mieszkaniowa im. W. Z. Nałkowskich w Lublinie

20-470 Lublin, ul. Nałkowskich 108

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu balkonów w nieruchomości przy ul. Nałkowskich 115 w Lublinie.

Oferty sporządzić zgodnie z formularzem przetargowym, do pobrania ze strony internetowej Spółdzielni www.smnalkowskich.lublin.pl. Oferty w zaklejonych kopertach należy składać 26.07.2021r. do godz. 12.00 w sekretariacie Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

in058

MOTORYZACJA

- Sprzedajesz samochód ?



Zamów

ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!



Tylko 100 zł* netto za miesiąc



* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną 1000m kw. Osmolice 1. Kontakt: 603 073 944

087921L01.A

PRACA

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę mężczyzn i kobiety do pakowania. Nie wymagane doświadczenie. Tel. 574-557-992; 574-486-960

091921L01.A

RÓŻNE

GROBOWIEC 3-os.; obok kaplicy; przy alei głównej; Unicka - Lublin; telefon (po godz. 20'stej): 81 888 67 10.

092621L01.A

USŁUGI

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO TANIO SOLIDNIE
502 053 214

008321L01.A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

110420L01.A

OGRODNIK: usługi - przycinanie żywopłotów, formowanie krzewów, prześwietlanie i wycinka drzew. Koszenie trawy kosiarką i kosą spalinową. Usługi z piłą motorową i inne prace w ogrodzie i na działce. Tel. 694 706 823.

054521L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

073121L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

094321L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

167720L01.A

masz firmę ?

Zamów



Dziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **81 46-26-820**

reklama@dziennikwschodni.pl

ROK ZAŁOŻENIA 1958

PUK

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA **KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

dziennik Wschodni.pl

NAJCZĘŚCIEJ
ODWIEDZANY
PORTAL
W WOJEWÓDZTWIE
LUBELSKIM

3 281 128
unikalnych użytkowników

16 696 280
odsłon*

126 594
polubień na facebook.com

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics listopad 2020 r.

P3600 4x3

Przybędzie im kilometrów

I LIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Znamy skład rozgrywek na debiutancki sezon 2021/2022

Zarządzający rozgrywkami Związek Piłki Ręcznej w Polsce ogłosił skład nowej I ligi, nazwanej centralną. Zagrają w niej dwaj przedstawiciele naszego regionu: AZS AWF Biała Podlaska i MKS Padwa Zamość. Trzecia z drużyn z Lubelszczyzny rezerwy Azotów Puławy pozostały w starej I lidze, w grupie C. W praktyce będzie to trzeci, a nie jak ostatnio drugi poziom rozgrywkowy w Polsce. Zreformowana I liga centralna w praktyce ma być bezpośrednim zapleczem ligi zawodowej czyli PGNiG Superligi mężczyzn. Na bezpośrednim zapleczu PGNiG Superligi zagra 16 drużyn wyłonionych na podstawie osiągniętych wyników w minionym sezonie. Awans na wyższy poziom wywalczyły zespoły, które sklasyfikowane zostały na miejscach 1-4 bądź 1-3 w swoich grupach I ligi. I tak z grupy A zakwalifikowały się cztery drużyny: OKPR Warmia Energia Olsztyn, MKS Grudziądz, SPR GKS Żukowo i MKS Nielba Wągrowiec, z grupy B: KS Stal Gorzów, KPR Ostrovia Ostrów Wielkopolski, MSPR Siódemka Miedź Huras Legnica i Śląsk Wrocław, z grupy C: KPR Legionowo, AZS AWF Biała Podlaska i MKS Wieluń, zaś a z grupy D: ORLEN UpStream SRS Przemyśl, MKS Padwa Zamość i MUKS Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec. Akademikom z Białej Podlaskiej i zamościanom z pewnością przybędzie kilometrów, które będą musieli pokonać jadąc na ligowe mecze. Najdalej podróżować będą zamościan do Stali Gorzów Wielkopolski

(725 km), SPR GKS Żukowo (688 km), Nielby Wągrowiec (615 km), MKS Grudziądz (550 km), Ostrovii Ostrów Wielkopolski (536 km), Warmii Energia Olsztyn (480 km). Najbliżej wybiorą się w podróż do ORLEN UpStream SRS Przemyśl (140 km), AZS AWF Biała Podlaska (181 km) i KPR Legionowo (290 km). Z kolei białczanom najbliższą będzie na derby do Zamościa (181 km), a także do Legionowa (184 km). Kolejne wyjazdy już będą zdecydowanie dłuższe: Przemyśl – 322 km, Ostrów Wielkopolski – 427 km, Wągrowiec – 509 km, Żukowo – 583 km, zaś Gorzów Wielkopolski to już 620 km. – Naszym celem było wywalczenie awansu do ligi szczebla centralnego. Pod względem sportowym wykonaliśmy plan. Liczyliśmy się z tym, że powstanie jednej ligi z zespołami z całej Polski pociągnie za sobą wzrost odległości w wyjazdach na mecze. Mijmy nadzieję, że również wzrośnie poziom sportowy rywalizacji na tym szczeblu rozgrywek – mówi szkoleniowiec MKS Padwy Marcin Czerwonka. Trzeci zespół z naszego regionu Azoty II Puławy nadal będzie występował w starej I lidze, także w grupie C. Oprócz puławian w tej grupie znalazły się: Anilana Łódź, AZS UW Warszawa, KKS Włocławek, KS Pabianice, SCKS Jurand Ciechanów, SMS ZPRP I Płock, SPR ROKiS Radzymin.

Motor wzmacnia siłę ognia

PIŁKARSKA EWINEER II LIGA Motor Lublin ma nowego zawodnika. Kontrakt z żółto-biało-niebieskimi podpisał Maciej Firlej. Umowa została podpisana do 30 czerwca 2022 roku z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy

24-latek swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w Orle Wojcieszów. Potem reprezentował barwy Karkonoszy Jelenia Góra i Ślęzy Wrocław. W 2018 roku zgłosił się po niego ówczesny ekstraklasowicz – Korona Kielce. Potem piłkarz z Wojcieszowa był wypożyczany do Garbarni Kraków i Pogoni Siedlce, by ostatecznie zamienić stolicę województwa świętokrzyskiego na Pruszków. Do Znicza trafił w przerwie zimowej ubiegłego sezonu. 24-letni napastnik spędził na Mazowszu całą rundę wiosenną i dołożył swoją cegiełkę do utrzymania pruszkowian w eWinner II Lidze. W żółto-czerwonych barwach wystąpił dziewiętnastokrotnie, zdobył siedem bramek i dołożył do tego dwie asysty.

Firlej w sumie ma na koncie 49 spotkań na drugoligowych boiskach, w których 17 razy trafił do siatki. Do tego dochodzi 19 występów w Fortuna 1. Lidze. – Maciek jest bardzo sprytnym napastnikiem. Jego siłą jest przede wszystkim walecz-



Maciej Firlej został nowym zawodnikiem Motoru Lublin

FOT. MOTORLUBLIN.U

ność i dobra mentalność. Ten zawodnik ma ciąg na bramkę – udowodnił to w minionej rundzie w barwach Znicza Pruszków. Pokazał, że umie znaleźć się w polu karnym i wykorzystywać sytuację. Właśnie takiego gracza potrzebowaliśmy – przekonuje dyrektor sportowy Motoru Michał Żewłakow.

Firlej nie ukrywa zadowolenia z faktu, że przeniósł się do Motoru. – Spodobał mi się projekt realizowany w klubie. Na pewno ambicje tutaj są bardzo duże,

a aspiracje nie kończą się na poziomie II Ligi. To było kluczowe przy mojej decyzji – powiedział w rozmowie z klubowymi mediami napastnik. – Chciałbym przede wszystkim jak najszybciej zaaklimatyzować się w zespole i zapewnić sobie miejsce w pierwszym składzie. Jeśli chodzi o cele drużynowe, to tutaj przede wszystkim chcę pomóc zrealizować plan całego klubu czyli awans do wyższej klasy rozgrywkowej – zakończył nowy nabytek Motoru.

MOCNI SPARINGPARTNERZY

Piłkarze Motoru powoli kończą urlopy i niebawem rozpoczną przygotowania do sezonu 2021/2022. Już w najbliższy piątek wszyscy zawodnicy drugoligowca przejdą obowiązkowe badania. Natomiast do regularnych treningów wrócą trzy dni później i do końca tygodnia będą pracowali na własnych obiektach obiektach. Następnie czeka ich domowy sparing z Siarką Tarnobrzeg i wyjazd na obóz przygotowawczy do Opalenicy. W Wielkopolsce nasi piłkarze będą trenować od 12 do 16 lipca. W trakcie zgrupowania zmierzą się z trzecioligową Polonią Środa Wielkopolska, a w drodze powrotnej zagrają test-mecz z beniaminkiem PKO Ekstraklasy – Radomiakiem Radom. Potem do startu rozgrywek żółto-biało-niebiescy będą już trenowali tylko w Lublinie. W kolejnym tygodniu czekają ich dwa spotkania towarzyskie. 24 lipca „Motorowcy” zmierzą się z rezerwami Legii Warszawa u siebie i kolejnym świeżo upieczonym ekstraklasowiczem – Górnikiem Łęczna.

Za 12 miesięcy I liga, ekstraklasa do 2025 roku

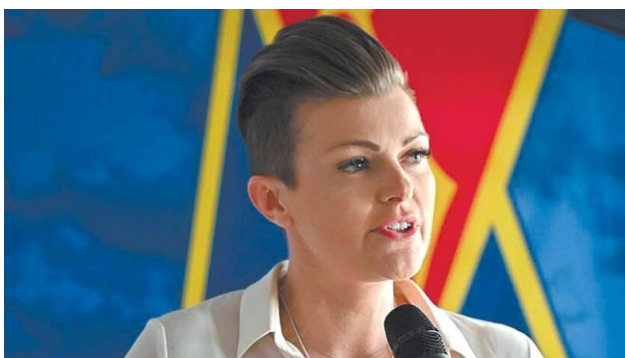
ROZMOWA Z Martą Daniewską, prezesem Motoru Lublin

• **Dziewiąte miejsce na koniec sezonu 2020/2021 to satysfakcjonujący wynik?**

– Nie. Co prawda występowaliśmy w tych rozgrywkach jako beniaminek, a drużyna nadal jest w procesie budowy, ale czujemy niedosyt. Do miejsca na strefie barażowej zabrakło nam tylko dwóch punktów. Walczyliśmy o lokatę w najlepszej szóstce ligi niemalże do ostatniej kolejki, lecz ostatecznie musimy się pogodzić z niższą pozycją. Jednak teraz skupiamy się już wyłącznie na tym, co przed nami.

• **Kiedy z klubu odchodził Mirosław Hajdo, Motor był na 11 miejscu w tabeli z dorobkiem 22 punktów. Wielkiej różnicy, jeżeli chodzi o lokatę w tabeli i zdobycze punktów po ostatniej kolejce nie ma. Czy są za to inne aspekty, w których drużyna poszła do przodu i które pozwalają mieć nadzieję, że ten projekt ma szansę powodzenia?**

– Gdy zaczynałam pełnić obowiązki prezesa pod koniec października ubiegłego roku, to zajmowaliśmy miejsce w strefie spadkowej. Drużyna była w tabeli trzecia od końca i miała na koncie tylko jedno zwycięstwo w



pierwszych ośmiu meczach. Ostatecznie zakończyliśmy sezon na dziewiątej pozycji, więc można powiedzieć, że zaczęliśmy tworzyć perspektywiczny projekt. Wiele się zmieniło jeśli chodzi o funkcjonowanie zespołu. Dla mnie niezwykle istotne jest wprowadzanie do drużyny klubowej młodzieży. Wcześniej to nie było robione w takiej skali, jak w sztabie Marka Saganowskiego. Obecny trener już od zimowego okresu przygotowawczego bacznie obserwował zawodników z drugiego zespołu, a w trakcie rundy wiosennej dawał im możliwość gry w lidze. To nie przypadek, że do treningów z pierwszym składem zaproszono sześciu młodzieżowców i część z nich miała już okazję do debiutu w eWinner II lidze.

18-letni Arkadiusz Bednarczyk, Jakub Sobstyl, czy Przemysław Zbiciak mogli już poznać otoczkę, tempo i wymagania rozgrywek na tym poziomie. To może tylko procentować w przyszłości. Dla klubu bardzo istotny jest rozwój akademii i stawianie na młodzież. Chcielibyśmy w przyszłości zdecydowanie bardziej liczyć się w klasyfikacji Pro Junior System i czerpać z tego tytułu profity.

• **Czy w kolejnych rozgrywkach celem zespołu będzie tylko i wyłącznie awans?**

– Tak. Sport uczy pokory i oczywiście nam jej nie brakuje, ale celem klubu jest znalezienie się w Ekstraklasie w 2025 roku. Najpierw musimy jednak wywalczyć promocję na poziom pierwszoligowy i takie będą

nasze ambicje w sezonie 2021/2022. Uprzedzając wszelkie spekulacje: tu nie chodzi o „pompowanie balonika”, tylko o wysokie aspiracje i podnoszenie sobie poprzeczki.

• **Michał Żewłakow wyjaśniał, że podczas zimowego okienka budżet transferowy został mocno uszczuplony. Czy tym razem klub będzie dysponował większymi środkami na nowych zawodników?**

– Skoro celem będzie awans, to liczymy się z tym, że drużynę trzeba odpowiednio wzmocnić. A transfery wymagają zwiększonego budżetu.

• **Motor otrzymał jakiś czas temu licencję na występy w Fortuna 1. Lidze, ale z nadzorem finansowym. Z czego wynikała ta decyzja?**

– Ta decyzja wynika z ugody z panem Leszkiem Bartnickim, czyli byłym prezesem spółki, który do stycznia 2022 roku jest co miesiąc spłacany przez klub. Zgodnie z regulaminem licencyjnym Polskiego Związku Piłki Nożnej, w takich sytuacjach ordynowany jest nadzór finansowy.

• **Jakie są plany odnośnie drugiej drużyny, która wywalczyła awans do**

czwartej ligi? Czy ten poziom rozgrywkowy będzie miejscem docelowym dla zespołu rezerw, czy jednak w grę wchodzi jeszcze wyższa liga?

– Jeżeli pierwszy zespół wywalczy awans, to chcemy, żeby jego zaplecze również rywalizowało o występy na wyższym poziomie. Za wzór można stawiać przykłady Lecha II Poznań i Śląska II Wrocław, które grają na szczeblu centralnym, opierając swoje składy głównie na klubowej młodzieży. Takiego modelu życzyłoby sobie wiele klubów w Polsce, w tym Motor.

• **Budowa Lubelskiej Akademii Futbolu przebiega bez zakłóceń i kiedy będzie możliwość korzystania z nowych obiektów?**

– Napotkaliśmy kilka przeszkód związanych z terenem, trwają dodatkowe konsultacje z geologami oraz z wykonawcą boisk. Po nich zaczniemy przygotowywać pierwsze dwa boiska pod wysianie trawy.

• **Czy jest coś, z czego jest Pani szczególnie dumna, jeżeli chodzi o pierwszy, niepełny sezon pracy w roli prezesa Motoru?**

– Przede wszystkim stale rozwijamy się jako organiza-

cja. Wiele elementów funkcjonowania klubu zostało zredefiniowanych i poukładanych od nowa. Jestem zadowolona z pracy wykonanej w ostatnich miesiącach. Mam tu na myśli zarówno sztaby szkoleniowe, jak i pracowników administracyjnych oraz innych osób związanych z klubem. Nie sposób nie zauważyć, że poszerzyło się także grono naszych partnerów i sponsorów. Rośnie nasza pozycja pod względem marketingowym. W rankingu Facebook Trend Polska znaleźliśmy się w maju na trzynastym miejscu wśród wszystkich klubów sportowych w całej Polsce. Wyprzedziliśmy w tym zestawieniu wiele znanych marek, które występują w najwyższych klasach rozgrywkowych. Czuję dumę, że budujemy akademię z prawdziwego zdarzenia. Dzięki niej wzmocnimy się zarówno infrastrukturalnie, jak i sportowo. Staramy się czerpać wzorce od najlepszych i przekładać je na lokalny grunt, który ma określoną specyfikę. Najważniejsze jest to, że nikt nie chodzi z głową w chmurach, tylko twardo stąpamy po ziemi, mając określone cele.

ROZMAWIAŁ
ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Drobne korekty

ILIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Związek Piłki Ręcznej w Polsce dokonał podziału na grupy. MKS AZS UMCS Lublin trafił do trzeciej grupy

Wtych rozgrywkach wystąpią łącznie 33 drużyny, które podzielono na trzy grupy zgodnie z kluczem geograficznym. Lubelska ekipa w większości będzie miała podobnych przeciwników co ostatnio, chociaż w składzie grupy zaszły niewielkie zmiany.

Tą najważniejszą jest brak Suzuki Korona Handball Kielce. Ekipa Pawła Tetelewskiego wygrała ostatnie zmagania w swojej grupie, a później rywalizowała z Karkonoszami Jelenia Góra w Turnieju Mistrzyń. Uległa ekipie z województwa dolnośląskiego, ale i tak awansowała do Superligi. Karkonosze bowiem zrezygnowały ze starania się o licencję na grę w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Nowym zespołem jest także SMS ZPRP I Płock, który zastąpił trzecią drużynę płockiej szkoły. Do tej grupy dołączono również beniaminków – KPR Marcovia ROKiS i SPR Handball Rzeszów. Pozostałe ekipy, czyli AZS UW Warszawa, JKS San Jarosław, KS APR Radom, KS AZS AWF Warszawa, MKS Karczew, UKS Varsovia Warszawa i WKPR Wesoła Warszawa, grały na tym poziomie rozgrywkowym już w poprzednim sezonie. (kk)

KURLEJ W KADRZE

Zuzanna Kurlej została powołana na zgrupowanie reprezentacji Polski w Pruszkowie. Zwieńczeniem jego będą sparingi z Francją, które odbędą się w Paryżu w dniach 20-22 lipca. Kurlej jest zawodniczką KMKS Kraśnik, która obecnie uczy się w płockim SMS.

Lotto (29.06)

1, 16, 25, 34, 36, 39.

Lotto Plus (29.06)

2, 4, 21, 29, 33, 45.

Multi Multi (30.06),

godz. 14

1, 2, 3, 6, 7, 10, 13, 14, 16, 25, 30, 31, 32, 41, 60, 64, 69, 76, 77, 79. Plus 32.

Multi Multi (29.06), godz. 21.50

3, 5, 8, 11, 21, 29, 30, 37, 42, 44, 48, 60, 62, 63, 68, 70, 73, 74, 75, 78. Plus 63.

Mini Lotto (29.06)

7, 11, 14, 15, 40.

Ekstra Pensja (29.06)

17, 20, 22, 23, 31 - 2.

Ekstra Premia (29.06)

1, 7, 10, 30, 32 - 1.

Kaskada (30.06), godz. 14

1, 3, 4, 8, 11, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 23.

Kaskada (29.06), godz. 21.50

3, 4, 5, 6, 8, 13, 14, 15, 17, 18, 22, 23.

Super Szansa (30.06),

godz. 14

8, 4, 2, 8, 0, 0, 6.

Super Szansa (29.06),

godz. 21.50

6, 6, 5, 5, 6, 6, 3.

Nadal chcemy się rozwijać

ROZMOWA ze Stanisławem Więciorkiem, trenerem rugbyistów Edach Budowlani Lublin



• **Siedem wygranych, 11 porażek, 36 punktów i siódma lokata – to dorobek Edach Budowlanych Lublin. Jest pan zadowolony z wyniku w tym sezonie?**

– Trzeba zaznaczyć, że mieliśmy drużynę na etapie budowy. Dlatego to wszystko, co udało się osiągnąć nabiera zupełnie innego znaczenia. Wiemy w którym miejscu jesteśmy i ile pracy jest jeszcze przed nami. Patrząc w tabelę wynik mógł być jeszcze lepszy. Nikt nie zakładał walki o medal, ale w dwóch meczach straciliśmy sześć punktów. Ma na myśli porażki w Sochaczewie z Orkanem i siebie z Juvenią Kraków. Dochodzi jeszcze ukaranie klubu walkowerem za spotkanie z Lechią Gdańsk. W sumie uzbierało się siedem punktów. Spójrzmy w tabelę: mielibyśmy ich 43 i bylibyśmy na piątej pozycji, a nie na siódmej.

• **Były jeszcze inne mecze: w Lublinie ze Skrą Warszawa, z Master Pharm Rugby Łódź, czy dwa starcia z aktualnym mistrzem Polski Ogniwo Sopot...**

– W spotkaniu ze Skrą mieliśmy w końcówce rzut karny i gdyby Smilko Debrenliw go wykorzystał to my bylibyśmy w roli wygranego. W starciu z Łodzią dopadła nas plaga kontuzji, a z Ogniwo nie mieliśmy ławki rezerwowych. Cenna była też wygrana w Krakowie oraz w Gdyni z Arką. Na ostatni mecz jechaliśmy w dniu jego rozgrywania i wyszliśmy na boisko po ośmiu godzinach spędzonych w autokarze, a mimo to wygraliśmy prezentując

niezłe rugby, szczególnie w drugiej połowie. Wiosną prezentowaliśmy się zdecydowanie lepiej niż jesienią.

• **Pozyskanie zawodników z zagranicy było bardzo dobrym ruchem kadrowym.**

– Smilko Debrenliw i Daniel Tomanek na pozycji łącznika ataku, Roger Mwale na młynarzu, Kudakwashe

Nyakufaringwa w trzeciej linii młyna, Kazembe Kuzi-wakwashe w roli łącznika młyna zaprezentowali się z dobrej strony. To potwierdzenie faktu, że klub dokonał dobrych transferów. Obcokrajowcy sprawdzili się w polskich warunkach.

• **Klub będzie podążał w tym kierunku przed nowym sezonem...**

– Kierunek zagraniczny jest jak najbardziej właściwy w polityce transferowej. Nadal chcemy się rozwijać, a pozyskiwanie nowych zawodników i wkomponowanie ich do drużyny celem podniesienia jej jakości jest jedyną słuszną drogą.

• **Czego zatem możemy spodziewać się po zespole w nowym sezonie?**

– Zawodnicy zagraniczni w większości pozostaną z nami. Jedynie na dwóch pozycjach będziemy potrzebować wzmocnień i poszukamy ich poza naszym krajem. Sponsor klubu firma Edach dała nam pięć lat na zbudowanie zespołu, który będzie w stanie powalczyć o medal. Nie chcemy czekać tak długo. Jeśli uda się dokonać wzmocnień, już w nowym sezonie chcemy podjąć walkę o miejsce w czołówce z szansą gry o medale.

• **W weekend zostaną rozegrane mecze o mistrzostwo Polski i o brązowy medal: o trofeum aktualny mistrz Ogniwo Sport zmierzy się z wicemistrzem Master Pharm Rugby Łódź. O trzecie miejsce Skra Warszawa zagra z rewelacyjnie spisującym się wiosną Orkanem Sochaczew.**

– Więcej szans na mistrzostwo dają drużynie z Łodzi, która gra nieco lepsze rugby niż Ogniwo. Myślę, że fakt rozegrania finału w Sopocie nie będzie miał aż tak wielkiego znaczenia. W spotkaniu o brąz, pomimo Warszawy jako miejsca tzw. małego finału, to Orkan powinien stanąć na podium. Skra odgrażała się, że w tym sezonie interesuje ją medal i to raczej złoty. Nie udało się awansować do finału, a fakt walki tylko o brąz i tak będzie bardzo stresujący dla zawodników ze stolicy. Mówiąc krótko: Skra musi zdobyć brąz, Orkan będący obecnie na fali i mający patent na dobre granie, może zwyciężyć w walce o trzecie miejsce w Polsce.

ROZMAWIAŁ JAROSŁAW CZEPIŃSKI

Powrót centra

ENERGA BASKET LIGA Jimmie Taylor podpisał roczny kontrakt z Pszczółką Startem Lublin

Onegocjacjach z tym zawodnikiem informowaliśmy już wcześniej, więc parafowanie umowy nie jest wielką niespodzianką. 25-letni center występował w lubelskiej ekipie w sezonie 2019/2020. Wówczas był jednym z głównych autorów największego sukcesu w historii klubu, czyli wicemistrzostwa Polski. W Pszczółce wystąpił w 22 spotkaniach i we wszystkich wybiegł na parkiet w pierwszej piątce. Na boisku przebywał średnio przez nieco ponad 25 min, zdobywał 15,4 pkt i miał 8,7 zbiórek na mecz. Pszczółka, dzięki wywalczeniu srebrnych medali, uzyskała prawo gry w fazie grupowej Koszykarskiej Ligi Mistrzów w sezonie 2020/2021. Taylor jednak w niej nie wystąpił, bo w ostatniej kampanii reprezentował barwy francuskiego Champagne Basket. Tam przeciętnie na boisku spędzał blisko 20 min i zdobywał nieco ponad 7 pkt na mecz. Drużynie szło jednak śred-

nio i zakończyła rozgrywki w dolnej połowie tabeli.

Skład Pszczółki na nadchodzący sezon jest już w dużej części jasny. Klub ma podpisane kontrakty z Sebastianem Waldą, Daminem Jeszke, Bartłojem Pelczarem, Romanem Szymańskim, Mateuszem Dziembą, Tweety Carterem i Thomasem Davisem. Nie jest wykluczone, że do tego grona dołączy jeszcze jakiś Polak. W medialnych spekulacjach najczęściej przewijają się nazwiska Artura Mielczarka i Igora Wadowskiego. Do tego zestawienia dołączy jeszcze najprawdopodobniej dwóch obcokrajowców. Zatrudnienie Taylora oznacza, że klub nie skorzysta już z usług Joshua Sharmy, który również był przymierzany do „czerwono-czarnych”.

Przypomnijmy, że koszykarski sezon w Polsce ruszy oficjalnie 1 września, kiedy w Wałbrzychu dojdzie do meczu o Superpuchar. Zmierzą się w nim Arged BMSlam Stal Ostrów Wielkopolski i Enea Zastal BC Zielona Góra. (kk)

Drobne korekty

ILIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Związek Piłki Ręcznej w Polsce dokonał podziału na grupy. MKS AZS UMCS Lublin trafił do trzeciej grupy

Wtych rozgrywkach wystąpią łącznie 33 drużyny, które podzielono na trzy grupy zgodnie z kluczem geograficznym. Lubelska ekipa w większości będzie miała podobnych przeciwników co ostatnio, chociaż w składzie grupy zaszły niewielkie zmiany.

Tą najważniejszą jest brak Suzuki Korona Handball Kielce. Ekipa Pawła Tetelewskiego wygrała ostatnie zmagania w swojej grupie, a później rywalizowała z Karkonoszami Jelenia Góra w Turnieju Mistrzyń. Uległa ekipie z województwa dolnośląskiego, ale i tak awansowała do Superligi. Karkonosze bowiem zrezygnowały ze starania się o licencję na grę w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Nowym zespołem jest także SMS ZPRP I Płock, który zastąpił

trzecią drużynę płockiej szkoły. Do tej grupy dołączono również beniaminków – KPR Marcovia ROKiS i SPR Handball Rzeszów. Pozostałe ekipy, czyli AZS UW Warszawa, JKS San Jarosław, KS APR Radom, KS AZS AWF Warszawa, MKS Karczew, UKS Varsovia Warszawa i WKPR Wesoła Warszawa, grały na tym poziomie rozgrywkowym już w poprzednim sezonie. (kk)

KURLEJ W KADRZE

Zuzanna Kurlej została powołana na zgrupowanie reprezentacji Polski w Pruszkowie. Zwieńczeniem jego będą sparingi z Francją, które odbędą się w Paryżu w dniach 20-22 lipca. Kurlej jest zawodniczką KMKS Kraśnik, która obecnie uczy się w płockim SMS.

JUTRO NA EURO 2020

Po emocjach związanych z meczami 1/8 finału kibice muszą poczekać na kolejne spotkania do piątku. Wtedy odbędą się pierwsze dwa mecze ćwierćfinałowe. Najpierw Szwajcaria zagra w Sankt Petersburgu z Hiszpanią, a później dojdzie do kolejnego już starcia, które śmiało mogłoby pretendować do miana finału. Belgowie, którzy w poprzedniej rundzie wyeliminowali Portugalię zagrają z kolejną europejską potęgą – Włochami. Fani mogą ostrzyć sobie zęby na to spotkanie, bo emocji nie powinno zabraknąć. „Czerwone Diabły” będą jednak prawdopodobnie musiały poradzić sobie w starciu z ekipą Squadra Azzurra bez swoich dwóch największych gwiazd – Kevina de Bruyne i Edena Hazarda, którzy narzekają na urazy.

Po drugiej stronie drabinki w finał rozgrywek celują Anglicy. Zespół Gareth’a Southgate’a, po ograniu Niemców w ćwierćfinale, zagra z Ukrainą i będzie zdecydowanym faworytem do awansu. Brytyjczycy z pewnością wyciągną odpowiednie wnioski przed starciem z niższej notowanym rywalem i nie zlekceważą go. Tym bardziej, że jeśli zwyciężą to półfinał zagrają w Londynie przed własną publicznością. Ostatnią parę ćwierćfinalistów utworzyły reprezentacje Danii i Czech. Oba zespoły przed turniejem nie były typowane do roli, faworytów, ale także jako „czarny koń” rozgrywek. Tymczasem drużyna – która zwycięży i osiągnie półfinał śmiało będzie mogła się tym mianem poszczycić.

PARY 1/4 FINAŁU EURO 2020

Szwajcaria – Hiszpania (piątek g. 18, Sankt Petersburg) * Belgia – Włochy (piątek g. 21, Monachium) * Czechy – Dania (sobota g. 18, Baku) * Ukraina – Anglia (sobota g. 21, Rzym).

PARY 1/2 FINAŁU

Belgia/Włochy – Szwajcaria/Hiszpania (6 lipca Londyn) * Czechy/Dania – Ukraina/Anglia (7 lipca Londyn).

FINAL

11 lipca Londyn (godz. 21).

Zemsta po 25 latach

PIŁKA NOŻNA W hicie 1/8 finału Euro 2020 Anglia pokonała na stadionie Wembley w Londynie reprezentację Niemiec 2:0. Mecz ten zapadnie na długo w pamięci kibiców, a także selekcjonera Brytyjczyków Garetha Southgate’a, który wyrównał rachunki z ekipą naszych zachodnich sąsiadów

„Football is coming home” – zaspiewała ponad 25 lat temu angielska grupa Lightning Seeds. Natomiast we wtorkowy wieczór w Londynie słowa te wychodziły z ust wszystkich angielskich kibiców. Starcie gigantów od pierwszych minut było bardzo wyrównane. Widać było, że na murawie spotkały się zespoły darzące się ogromnym respektem. Jednak z upływem czasu zarówno Anglicy jak i Niemcy zaczęli stwarzać sobie okazję na gola. Ze strony gospodarzy bardzo groźnie atakował Raheem Sterling, a w zespole niemieckim świetną okazję miał Timo Werner.

Po zmianie stron sytuacja na murawie wyglądała podobnie. Dopiero w 75 minucie po „koronkowej” akcji Anglików piłkę do bramki Manuela Neurera skierował Sterling wprawiając w ogromną radość miejscowych fanów. Cztery minuty później świetną okazję do wyrównania miał Thomas Mueller. Po fatalnym zachowaniu Sterlina napastnik Bayernu stanął „oko w oko” z Jordanem Pickfordem, ale jego płaski strzał minimalnie minął bramkę Anglików. Niewykorzystana okazja szybko się zemściła, bo kilka chwil później Harry Kane po strzale głową trafił na 2:0. Wembley wpadło w ekstazę, a po końcowym gwizdku Gareth Southgate mógł unieść ręce do góry w geście triumfu.



Raheem Sterling przeciwko Niemcom zdobył jedną z ważniejszych bramek w swojej karierze

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Dla selekcjonera Brytyjczyków wygrana z Niemcami była zemstą za wydarzenia z przeszłości. 26 czerwca 1996 Southgate w meczu półfinałowym z naszymi zachodnimi sąsiadami nie wykorzystał decydującego rzutu karnego i Anglia odpadła z Euro. Dzięki wtorkowej wygranej to zdarzenie nie będzie mu już bezlitośnie wypominane, a jeśli jego zwycięży w mistrzostwach Europy stanie się legendą.

Na Euro 2020 Brytyjczycy grają więc dalej, a drużyna Niemiec wraca do domu i żegna swojego selekcjo-

nera. – Muszę powiedzieć, że to wielkie rozczarowanie dla nas wszystkich. Liczyliśmy na więcej. Mieliśmy dwie świetne szanse dzięki Timo Wernerowi i Thomasowi Mullerowi. Niestety, nie strzeliliśmy żadnej bramki i dlatego przepraszam, że odpadliśmy z turnieju – powiedział Jachim Loew, cytowany przez portal sport1. de. Popularny „Yogi” żegna się w tym samym w słabym stylu z „Die Mannschaft”. Jego miejsce zajmie były trener Bayernu Monachium Hansi Flick.

Wracając do reprezentacji Anglii – zespół z Trze-

ma Lwami na koszułkach w ćwierćfinale zmierzy się z Ukrainą. Mecz odbędzie się w Rzymie 3 lipca o godzinie 21.

Anglia – Niemcy 2:0 (0:0)

Bramki: Sterling (75), 86. Kane (86).

Anglia: Pickford – Walker, Maguire, Stones – Trippier, Phillips, Rice (88 J. Henderson), Shaw – Saka (69 Grealish), Kane, Sterling.

Niemcy: Neuer – Ginter (87 Can), Hummels, Rudiger – Kimmich, Goretzka, Kroos, Gosens (88 Sane) – Havertz, Mueller (90 Musiala) – Werner (69 Gnabry).

Żółte kartki: Rice, Phillips, Maguire – Ginter, Gosens.

Sędziował: Danny Makkelie (Holandia).

Drużyna Szewczenki gra dalej

PIŁKA NOŻNA Niespodzianek na Euro 2020 ciąg dalszy. Reprezentacja Ukrainy, po wyrównanym starciu, pokonała po dogrywce w Glasgow Szwedów, zdobywając decydującą bramkę w 120 minucie spotkania

Za faworyta spotkania uznawani byli Szwedzi, ale po wynikach wcześniejszych spotkań, które zakończyły się sensacyjnymi wynikami nikt nie skreślał także ekipy Ukrainy. I to właśnie nasi wschodni sąsiedzi otworzyli wynik meczu. W 27 minucie piłka trafiła do Oleksandra Zinczenki, który oddał mocny i precyzyjny strzał. Szwedzi zmuszeni byli więc ruszyć do ataku i w 42 minucie stan rywalizacji wyrównał Emil Forsberg. Szwedzki napastnik miał sporo szczęścia bo po jego strzale sprzed „szesnastki” piłka odbiła się rykoszetem od jednego z obrońców rywali czym kompletnie zaskoczyła Georgija Buscana.

Po zmianie stron oba zespoły miały swoje kolejne



Andrij Szewczenko doprowadził reprezentację Ukrainy do ćwierćfinału Euro 2020

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

szanse. Najpierw w 55 minucie Sergiej Sydorczuk trafił w słupkę, a w kilkadziesiąt

sekund później to samo zrobił Forsberg. Szwedzki snajper spróbował raz jeszcze w 69 minucie, ale tym razem trafił w poprzeczkę. Tym samym po 90 minutach był remis i doszło do dogrywki.

A w niej w 99 minucie z boiska wyleciał obrońca Szwecji Marcus Danielsson po wyjątkowo brutalnym faulu na Artemie Biesiedinie, który po tym zdarzeniu musiał opuścić boisko. Grający w osłabieniu Skandynawowie stawali się „dowieźć” remis by o losach meczu przesądziły rzuty karne. I byli bardzo blisko celu. Jednak w 120 minucie Zinczenko dośrodkował z lewego skrzydła, a Artem Dowbyk strzałem głową pokonał Olsena. W ten sposób zapewnił swojemu zespołowi zwycięstwo i awans do ćwierćfinału Euro 2020.

– Wiedzieliśmy, jak mamy grać od pierwszych minut. Plan, który opracowaliśmy, zadziałał całkiem nieźle. Oba zespoły grały naprawdę dobrze, to był interesujący mecz. Żadna z ekip nie chciała przegrać, a końcówka była dramatyczna – powiedział po meczu Andrij Szewczenko, selekcjoner Ukrainy. – Po takim występie, poświęceniu, nasza drużyna zasłużyła sobie na uwielbieniu całego kraju – dodał.

Smutek zapanował za to obozie Szwedów. – Miałem wrażenie, że prędzej czy później strzelimy drugiego gola, ale to się nie udało. O wyniku przesądziła czerwona kartka, musieliśmy ciężko pracować. To bolesna porażka – oceniła Janne Andersson.

W ćwierćfinale Ukraińcy zmierzą się z Anglią, która

w hicie 1/8 finału pokonała na Wembley w Londynie odwiecznych rywali – Niemców. Mecz odbędzie się 3 lipca w Rzymie.

Szwecja – Ukraina 1:2 (1:1)

Bramki: Forsberg (43) – Zinczenko (27), Dovbyk (120).

Szwecja: Olsen – Lustig (83 Krafth), Lindelof, Danielson, Augustinsson (83 Bengtsson) – Larsson (97 Claesson), K. Olsson (101 Helander), Ekdal, Forsberg – Kulusevski (97 Quaison), Isak (97 Berg).

Ukraina: Buscan – O. Karavajev, Krywcow, Zabarnyj, Matvijenko – Saparenko (61 Malinowski), Stepanenko (95 Makarenko), Sydorczuk (118 Bezus) – Jarmolenko (106 Dovbyk), Jaremczuk (91 Besedin, 101 Cygankov), Zinczenko.

Żółte kartki: Kulusevski, Forsberg – Jarmolenko, Dovbyk.

Czerwona kartka: Danielson (99 za faul). **Sędziował:** Daniele Orsato (Włochy).

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Holandia bez trenera

Reprezentacja Holandii zakończyła swój udział w mistrzostwach Europy na 1/8 finału. Konsekwencją takiego rezultatu była decyzja Franka de Boera o podaniu się do dymisji. De Boer przejął Oranje w podbramkowej sytuacji. Co prawda Ronald Koeman postawił na nogi kadre, która w ostatnich latach regularnie zbierała cięgi, ale rozstanie z trenerem na rok przed mistrzostwami Europy nigdy nie wróży niczego dobrego. Nowy selekcjoner dokonał rewolucji w ustawieniu zespołu przechodząc z systemu 4-3-3 na 3-5-2, a to wywołało szok w Kraju Tulipanów. I o ile w grupie Holandia grała świetnie to sensacyjna porażka z Czechami spowodowała, że de Boer zdecydował się odejść. Informację o rozstaniu z nim przekazała federacja holenderska. Decyzja miała zostać podjęta za porozumieniem stron. Nazwisko nowego selekcjonera nie jest jeszcze znane.

Lech ma nowego napastnika

Poważne wzmocnienie ekipy trenera Macieja Skorzy. Kontrakt z Kolejorzem podpisał Artur Sobiech. 31-letni napastnik Sobiech podpisał z Lechem dwuletni kontrakt i ma wzmocnić rywalizację w pierwszej linii. Ostatnio występował w tureckim Fatih Karagumruk. W minionym sezonie ligi tureckiej rozegrał 34 spotkania, w których strzelił dziewięć goli. W umowie znalazła się opcja przedłużenia umowy o kolejne dwanaście miesięcy. Polski snajper będzie rywalizował o miejsce w składzie z Mikaelem Ishakiem. Trener Maciej Skorża nie widzi ponoć miejsca w drużynie dla Arona Johanssona. Sobiech jest trzecim nowym piłkarzem Kolejorza. Wcześniej poznański klub ogłosił pozyskanie Radosława Murawskiego oraz Joela Pereiry. Ponadto z wypożyczeń wracają tacy piłkarze jak Joao Amaral, Dorde Crnomarković czy Karlo Muhar.

Mecze Legii w TVP

Mecz pierwszej rundy eliminacji Ligi Mistrzów z udziałem Legii Warszawa będzie transmitowany przez polską telewizję. Drużyna Czesława Michniewicza jako pierwszy polski zespół zainauguruje oficjalnie sezon 2021-22. Warszawianie już w przyszłym tygodniu zagrają pierwszy mecz w eliminacjach Ligi Mistrzów z FK Bodo/Glimt. Starcie w Norwegii zaplanowano na środę 7 lipca o godzinie 18. Rewanż odbędzie się tydzień później o godzinie 20 w Warszawie. Oba spotkania będą transmitowane w Telewizji Polskiej. Jak poinformował na Twitterze dyrektor TVP Sport Marek Szkolnikowski, dwumecz będzie transmitowany na antenie tej stacji.

KARTKA Z KALENDARZA

1578

Kancelarz wielki koronny Jan Zamoyski i włoski architekt Bernardo Morando podpisali we Lwowie umowę dotyczącą budowy Zamościa

1614

Rozpoczęła się 10-letnia erupcja wulkanu Etna

1650

W Lipsku ukazało się pierwsze wydanie najstarszego dziennika na świecie „Einkommende Zeitungen”

1870

Gdańsk i Sopot zostały połączone linią kolejową

1953

Założono Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”

1971

Program I Polskiego Radia wyemitował premierowe wydanie audycji „Lato z Radiem”

1979

Japoński koncern Sony wprowadził na rynek walkmana

1997

Premiera komedii science fiction „Faceci w czerni” w reżyserii Barry’ego Sonnenfelda

2006

Uruchomiono Kolej tybetańską, najwyższej położony tego typu szlak na świecie

4:0

Takim wynikiem Hiszpania pokonała Włochy w rozegranym w Kijowie finale piłkarskich Mistrzostw Europy w 2012 roku, które odbywały się na stadionach Polski i Ukrainy

Hołd dla Arethy Franklin

MUZYKA I FILM Utwór „Here I Am (Singing My Way Home)” zapowiada ścieżkę dźwiękową do filmu „Respect” opowiadającego historię życia Arethy Franklin. Wykonuje go Jannifer Hudson, która w produkcji wciela się w rolę legendarnej wokalistki

Jennifer Hudson, zdobywczyni Grammy i Oscara, wydała właśnie nową oryginalną piosenkę zatytułowaną „Here I Am (Singing My Way Home)”. Utwór został napisany wspólnie z Carole King (czterokrotna zdobywczyni Grammy, uhonorowana m.in. prestiżowymi Rock and Roll i Songwriters Hall of Fame) i Jamiem Hartmanem (współpraca z Lewisem Capaldi i Christiną Aguilera). Singiel wyprodukował współzałożyciel Black Eyed Peas, will.i.am.

„Here I Am (Singing My Way Home)” toruje drogę do sukcesu Hudson na wielkim ekranie w roli Arethy Franklin i pojawi się na oryginalnej ścieżce dźwiękowej do filmu „Respect”. Singiel posłuży jako jedyna oryginalna piosenka w opowieści o legendzie muzyki. Piosenkarka i aktorka Jennifer Hudson została wybrana do roli przez samą Arethę Franklin.

- Muzyka jest w tym filmie tak żywą i oddychającą postacią, jak w życiu Arethy Franklin. Proces tworzenia tej piosenki był niczym konstruowanie największego hołdu, jaki byłem w stanie złożyć jej duchowi. Był to ostatni wydech tego niezwykłego projektu, wypuściłam go z poczuciem spełnienia –

mówi Jennifer Hudson. I dodaje: - Naszym celem było pokazanie, że muzyka zawsze była kotwicą dla pani Franklin we wszystkim, co robiła. Mam nadzieję, że ta piosenka ilustruje siłę jej głosu, który (zarówno dosłownie, jak i

w przenośni) zawsze sprostował ją do domu”.

Jennifer Hudson to jeden z największych, najodważniejszych i najjaśniejszych głosów w muzyce współczesnej. Jest nie tylko dwukrotną zdobywczynią nagrody Grammy i autorką

bestsellera, otrzymała także nagrodę Akademii, Złotego Globa i inne niezliczone wyróżnienia jako aktorka. Jej debiutancki album „Jennifer Hudson” z 2008 roku pokrył się platyną, kolejny album „I Remember Me” z 2011 roku złotem, a „JHUD”

z 2014 roku zdobył nominację do nagrody Grammy. Hudson zagrała w wielu filmach, od „Dreamgirls” i „Seks w wielkim mieście” po „Chi-Raq” i „Sing”, a także wystąpiła na Broadwayu w musicalu „Kolor purpury” – adaptacji powieści Alice Walker. Ścieżka dźwiękowa musicalu przyniosła Hudson kolejną nagrodę. Grammy. Po drodze stała się bestsellerową pisarką, była też trenerką w brytyjskiej i amerykańskiej edycji The Voice. W 2019 roku wystąpiła jako Grizabella w kinowej adaptacji „Cats”. Przyłożyła także rękę do chwalonego przez krytyków filmu dokumentalnego „RGB” o Ruth Bader Ginsburg utworem „I’ll Fight”. W tym roku pojawi się na wielkim ekranie jako Aretha Franklin, w długo oczekiwanym filmie biograficznym „Respect” (reż. Liesl Tommy), którego jest również producentką wykonawczą. Franklin osobiście wybrała ją do filmu. Artystka wkrótce wyda nową muzykę.

Film „Respect” śledzi rozwój kariery Arethy Franklin od dziecka, które śpiewa w chórze kościelnym jej ojca, do statusu międzynarodowej gwiazdy. To niezwykła historia podróży Franklin, by odnaleźć swój głos.

SONY MUSIC.PL



FOT. SONY MUSIC

Hit na plażę, nie tylko Zanzibaru

Grzegorz Turnau i afrykańskie rytmy? Próby takiego połączenia podjął się pochodzący z Lublina didżej i producent Yantimer. I stworzył utwór, który spokojnie może pretendować do tytułu wakacyjnego hitu

Yantimer, czyli Janek Taraszkiewicz, to rodowity lublinianin. Jest dobrze znany słuchaczom Radia Centrum, na antenie którego przez kilkanaście lat prowadził autorską audycję muzyczną „Polifonia”. Bywalcom lubelskich klubów, w których występował jako DJ Ya-Neck, kojarzyć się może z imprezami, podczas których prezentował swoje klubowe aranżacje muzyki bałkańskiej, brazylijskiej czy afrykańskiej.

Od kilku lat mieszka w Warszawie, gdzie tworzy pod nowym szyldem. Ostatnio wypuścił w świat klubowy remiks utworu Grzegorza



Turnaua „Być na plażach Zanzibaru” z gościnnym udziałem Sebastiana Karpieła Bulecki z zespołu Zakopower. Utwór utrzymany jest w egzotycznym stylu afrobeat, słychać w nim sporo instrumentów perkusyjnych pochodzących z Afryki, takich jak: guiro, djembe czy caxixi). Całości dopełnia dubowy sznyt linii basu i trąbka Mikołaja Janowskiego.

- Pamiętam, że ta piosenka zawróciła mi w głowie już w momencie jej wydania, czyli w roku 2010. Są tam użyte przez pana Jana Kantego Pawluśkiewicza genialne harmonie, całość ma orientalny posmak. Do tego świetny tekst pana Leszka

A. Moczulskiego, który 10 lat później, na początku pandemii, stał się wyjątkowo aktualny, biorąc pod uwagę wypowiedziane w nim życzenie „Ach, na plażach, być na plażach Zanzibaru” – mówi Yantimer.

Artysta jest także autorem teledysku do remiksu. Klip powstał z ujęć nakręconych przez Radka „Bonda” Bednarza, polskiego artystę mieszkającego na Zanzibarze. Oprócz rajskich obrazków pokazuje on fragmenty organizowanego na wyspie przez polską fundację Eklektik Art. Festiwalu Pamoja. Tegoroczna edycja imprezy odbędzie się w dniach 3-17 lipca.